Nr. 283. Sobota, 10 Grudnia 1927. Rok 117.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje **20** gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji **21—18.** — Administracji **21—17.**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa:
miesięcznie bez dostawy . . . . **4·80**
miesięcznie z dostawą do domu . . . . **5·30**

zamiejscowa:
miesięcznie z przesyłką pocztową . . . . **5·30**

Za granicą **7·00 Zł.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem **15** gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi **40** gr., drobne ogłoszenia za słowo **10** gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15** gr. Cała strona ogłoszeniowa **400** Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pan Wojewoda tarnopolski zamianował kontrolora w VIII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Włodzimierza Filipowicza asesorem w VIII. st. sł., w kategorji urzędników podreferendarskich;

zamianował kontrolora w IX. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Salamona Klarfelda sekretarzem w IX. st. sł. w kategorji urzędników podreferendarskich;

zaliczył urzędnika III. kategorji VIII. st. sł. w Starostwie w Borszczowie Leona Rachwała, urzędników III. kategorji w IX. st. sł. Michała Kuttnera w Starostwie w Zaleszczykach, Jana Grabowieckiego w Starostwie w Kamionce Strumiłowej, Władysława Poluchowskiego w Starostwie w Brzeżanach, Mechela Rakiera w Starostwie w Buczaczu, Michała Jakiela w Starostwie w Radziechowie, Konstantego Kołodz'eja w Starostwie w Przemyślanach, Teofila Gancarza w Starostwie w Kopyczyńcach, Rudolfa Klimka w Starostwie w Skałacie, Gustawa Kopeckiego w Starostwie w Podhajcach, Władysława Krukowskiego w Starostwie w Trembowli, Rudolfa Pieprzaka w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu i Borucha Altschüllera w Starostwie w Czortkowie, oraz urzędnika II-B kategorji w X. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Mieczysława Janusiewicza i urzędników III. kategorji w X. st. sł. Stefana Hornatkiewicza w Starostwie w Borszczowie i Stanisława Jarosławskiego w Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu, wszystkich szesnastu do kategorji urzędników podreferendarskich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Szkoły na Kresach.

II.

Skutkiem znacznego oddalenia od północno-wschodnich województw mniej mamy zainteresowania dla ich zagadnień kulturalnych i politycznych. Jednak omówienie zasadniczych cech ewolucji, jakiej podlega szkolnictwo na kresach południowo-wschodnich, zmusza nas do bodaj pobieżnego zwrócenia uwagi również ku tym odległym stronom, tem bardziej, że mamy tu do czynienia z analogicznemi zastrzeżeniami i zarzutami. Jak tu spotykamy się z twierdzeniem, że „szkoły ruskie ulegają polszczeniu", tak tam twierdzi się to samo o „niszczeniu szkolnictwa białoruskiego". Jak z drugiej strony zarzuca się tutaj „uprzywilejowanie szkół ruskich ze szkodą dla polskiego stanu posiadania", tak tam znów słyszymy „o sztucznem tworzeniu narodowości i kultury białoruskiej".

W rzeczywistości sytuacja obu terytorjów kresowych identyczna jest pod tym względem, że tu i tam podstawą reformy jest ustawa językowa z 31 lipca 1924 r. Tu i tam w jednostkach etnograficznie mieszanych powstają w miejsce szkół jednojęzycznych szkoły dwujęzyczne. Różnica natomiast i to bardzo wyraźna zaznacza się w samej rozbudowie szkolnictwa. Gdy np. na terenie Małopolski Wschodniej operujemy w statystyce szkolnictwa cyframi setnemi i tysiecznemi, w okręgach północno-wschodnich doliczyć się można zaledwie dziesiątek. Składa się na ten rezultat mała gęstość zaludnienia i odmienne warunki kulturalne i gospodarcze tamtych stron. Dorobkiem lat ostatnich jest jednak stosunkowo wydatne pomnożenie ilości szkół i należy z tem się liczyć, że każdy rok pracować będzie w kierunku rozbudowy organizacji szkolnej i zacierania śladów rusyfikacji i urzędowego obskurantyzmu władz zaborczych.

Pozwólmy wypowiedzieć się cyfrom.

Publicznych szkół powszechnych z białoruskim językiem wykładowym było przed wprowadzeniem ustawy językowej *22* (Okr. szkolny Białostocki 1, Poleski 1, Wileński 20). W roku szkolnym 1926/7 cyfra ta spada do 4 (Okr. Białostocki 1, Poleski 2, Wileński 1). Już jednak dnia 1/IX. 1927 podnosi się do *24*. Następuje reorganizacja podziału terytorjalnego, Okr. szkolny Białostocki ulega likwidacji, tak że ostatecznie dnia 1/X. 1927 mamy szkół *24* z następującem rozmieszczeniem: Okr. Poleski 1. Warszawski 1 (w Grodnie), Wileński 22.

Podobnie, jak na terenie Małopolski Wschodniej, bardziej wyraźny jest przyrost szkół utrakwistycznych. W roku szkolnym 1926/27 mamy ich 29. Z początkiem następnego roku szkolnego liczba ich wzrasta do 51 (Okr. Poleski 9, Wileński 42). Odmienną nieco tendencję wykazuje białoruskie szkolnictwo prywatne. Ze stanu 1 przed wprowadzeniem ustawy językowej wzrasta w roku szkolnym 1926/27 do 21, aby w dniu 1/X. 1927 osiągnąć stan 9 (wszystkie w Okr. Wileńskim). Ani za początkowy wzrost, ani tem bardziej za końcowy spadek ustawa językowa odpowiedzialności nie ponosi, zaważyły natomiast czynniki wewnętrzne, rozstrzygając o szkolnictwie prywatnem, w pewnym stopniu m. i. równoczesne zmiany w stanie białoruskich szkół publicznych. Największy rozwój szkolnictwa prywatnego przypada na moment spadku ilości szkół publicznych, zaś z ich pomnożeniem stan szkolnictwa prywatnego kurczy się. Nie bez znaczenia jest również siła atrakcyjna, wywierana przez rosnące z roku na rok szkoły utrakwistyczne. W rezultacie stan prywatnego szkolnictwa białoruskiego wykazuje w ostatnich 4 latach przyrost o 900 procent.

Stan gimnazjów białoruskich nie uległ zmianie. Jest ich obecnie 4 — w Wilnie, Radoszkowicach, Nowogródku i Klecku.

Poza szkołami z białoruskim językiem wykładowym i dwujęzycznemi, wprowadzono naukę języka białoruskiego jako przedmiotu w 28 szkołach Okr. szkolnego Poleskiego i 79 szkołach Okr. szkolnego Wileńskiego.

Obraz ogólny państwowej polityki szkolnej na Kresach Wschodnich jest — przy różnicach ilościowych — jeden: niekrępowanie rozwoju szkolnictwa prywatnego, gdy tylko warunki życiowe sprzyjają jego istnieniu, tworzenie szkół polskich dla ludności przeważnie polskiej, szkół ruskich i białoruskich dla ludności przeważnie ruskiej lub białoruskiej, a w miejscowościach etnograficznie mieszanych tworzenie szkół dwujęzycznych. Koncepcja taka, co już raz podkreśliliśmy przy omawianiu szkolnictwa na Kresach południowo-wschodnich, nie ma w sobie nic sztucznego, nic z doktryny, ani „kursu", dziś forsowanego, jutro zarzucanego. Jest ona jedynym możliwym sposobem rozwikłania tego splotu zagadnień politycznych i kulturalnych, jaki z natury rzeczy wytworzył się na kresach. Godzi ducha i literę konstytucji z wymogami racji państwowej. Jest koncepcją trwałą, trwalszą niż ludzie, którzy ją stworzyli, równie trwałą, jak prawda: że Państwo musi mieć kresy zgodne i sharmonizowane, że szkoła kresowa musi dać obywatela pełnego i świadomego swych powinności, obywatela, który swego sąsiada o miedzę zna i potrafi się z nim porozumieć.

Program nauczania, należycie wykorzystany, da mu tę oświatę. Wspólna ława szkolna umożliwi mu to zbliżenie, bez którego niema współpracy.

Exposé Min. Zaleskiego w Genewie.

Na środowem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów weszła na porządek dzienny sprawa skargi litewskiej przeciwko Polsce. Po otwarciu posiedzenia przewodniczący Czeng Lo udzielił głosu Waldemarasowi, który przemówienie swoje rozpoczął od przeglądu wypadków, jakie — zdaniem rządu litewskiego — wydarzyły się w ostatnich dwóch miesiącach na terenie Wileńszczyzny, oraz obszernie omówił kongres emigrantów litewskich w Rydze. Waldemaras zaproponował w końcu utworzenie dwu

JERZY BERNANOS. 18)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— To dziecinada — powtarzał sobie — dziecinada. Jej obecność może być przeróżnie wytłumaczona.

Jednak na myśl, że rychło będzie musiał podążyć za krnąbrnem dzieckiem po drodze jego kłamstw i bronić swej roli wobec sceptycznej i ponurej nieprzyjaciółki, język przysechł mu do podniebienia.

I wówczas to, szukając wzroku Mouchette'y, nie mógł go napotkać. Wykrętne oczy, pełne nowej tajemnicy, wpatrywały się w ścianę powyżej jego głowy. Miał przeczucie, pewność, nieuniknionego odtąd nieszczęścia. Jego grzech był tu, przed nim, w pełnem oświetleniu, oczywisty, jasny, w dodatku on sam pragnął mieć przy sobie tego nieprzejednanego świadka! Gdyby strach nie przykuł go do miejsca, bezwątpienia wyrzuciłby Mouchette przez okno. Skoczyłby jeszcze na nią, podobnie, jak w pobliżu prochowni tratuje się zapaloną hubkę. Lecz było za późno. Przeraźliwa rezygnacja tchórzostwa wydała go na pastwę zażyłego wroga. I, zanim powiedziała słówko, usłyszał ją (głos, który przerwał ciszę, był jasny i przyjemny):

— Czy wierzysz w piekło, mój kotku?

— Znalazłaś stosowną chwilę do głupich pogawędek — odpowiedział pojednawczo — proszę cię, zachowaj przynajmniej do lepszej okazji swoje niezrozumiałe koncepty.

— O, o! Patrzajcie! Nie! Kryzys minął; uspokój się. Doprowadzisz mnie w końcu do wściekłości z tą swoją miną straceńca. Co ci grozi? Nic absolutnie.

— Boję się tylko ciebie — rzekł Gallet, — nie jesteś zbyt pewnym towarzyszem...

Zbyła go milczeniem. Następnie po dłuższej pauzie, ten sam spokojny i przyjemny głos, zagadnął:

— Odpowiedz mi natychmiast, mój kotku: czy wierzysz w piekło?

— Pewnie, że nie! — odpowiedział zdesperowany.

— Przysięgnij.

Wyrzekł z rezygnacją:

— Owszem, przysięgam.

— Wiedziałam — rzekła. Nie boisz się piekła, a lękasz się swej połowicy! Jakiś ty głupi!

— Mouchette, milcz — błagał — albo idź sobie...

— Albo idź sobie! Co? Żałujesz, żeś ją zatrzymał, Mouchette'ę? Byłaby teraz w bagnisku z żabami, jej drogie, drobne usteczka pełne błota, nieme... Nie płacz, dzieciaku. Widzisz, mówię specjalnie cicho. Brzydki tchórzu! Boisz się jej, natomiast przedemną nie odczuwasz żadnego lęku.

Błagał:

— Co masz z tego, że mi dokuczasz?

— Nic, doprawdy nic. Nie chcę ci dokuczać. Tylko, dlaczego nie odczuwasz przedemną lęku?

— Jesteś dobrą dziewczynką, Mouchette.

— Bezwątpienia, dobrą dziewczynką. Z nią doznajesz tylko przyjemności. Doświadczyłeś tego przed chwilą, tak, czy nie? Dziecko Mouchette'y — fe!

— To nie odemnie — krzyknął wyprowadzony z równowagi.

— Przypuśćmy. Nie proszę cię, abyś się do niego przyznawał.

— Bynajmniej (mówili szeptem), lecz żądałaś odemnie czegoś, co potępia moje sumienie.

— Pomówimy o twojem sumieniu za chwilę — odpowiedziała Mouchette. Odmawiając mi pomocy, otworzyłeś mi oczy. Nie myśl, że szukam z tobą zwady. Nie kocham cię, ani za twą urodę — przyjrzyj się sobie — ani za twoją wielkoduszność; mówiąc, bez złośliwości, jesteś raczej szczurem! Co zatem kocham w tobie? Nie pożeraj mnie wybałuszonemi oczyma! Twoje przywary... Chcesz powiedzieć, to frazes z romansu? Gdybyś wiedział to... czego się dowiesz wkrótce... zrozumiałbyś, że istotnie stoczyłam się na dno, aż do twego poziomu... Jesteśmy na dnie jednego dołu... Przed tobą nie mam potrzeby kłamać..! Nie! Nie czytasz w mojem sercu; sądzisz, że się mszczę... Nie! mój mały. Lecz dzisiaj mogę być naprawdę, naprawdę szczerą. No tak! albo powiem teraz, albo nigdy... Przyparłam cię do kąta, mój biedny kocie, nie możesz się wymknąć. Jestem pewna, że nie możesz nawet głosu podnieść... Tak jest!

Mówiła tak cicho, że bezwiednie zwiesił głowę. Poufała wymowa, połowiczne milczenie, spokojne kroki Zeledy nad nimi, głos Timoléona, nucącego przy garnkach głupią piosenkę, pomału wracały mu spokój. A jednak nie śmiał jeszcze podnieść oczu na spojrzenie, które czuł na sobie... Jakie to przykre! — myślał.

Lecz znak złowróżbny był już wypisany na ścianie.

Mouchette odetchnęła głęboko i rzekła:

— Jeśli teraz zaczęłam mówić, to zresztą czynię to dla ciebie, dla twego dobra. Uważaj: kochamy się od wielu tygodni, i nikt, ale to nikt o tem nie wie... Panna Germaine tędy .. pan deputowany tamtędy... co? Czy jesteśmy skryci? zamknięci? Pan Gallet ma stosunek z szesnastoletnią dziewczynką. Kto go o to podejrzewa? Czy nawet twoja żona? Przyznaj, stary zbrodniarzu, zdradzasz ją tu przed jej nosem, przed jej wąsami (wąsy ma, a jakże!); to połowa twego szczęścia. Znam ciebie. Nie lubisz przeźroczystej wody. Podobnie w mojem osławionem błotku w Vauroux widzę bardzo pocieszne, cudaczne zwierzęta: przypominają trochę stonogi, ale są dłuższe... Widzisz, jak przez chwilę pływają na jasnej powierzchni wody... Potem znienacka zanurzają się i na powierzchnię wypływa obłok błota. Otóż właśnie jesteśmy do nich podobni. Taki mały obłok dzieli nas od głupców. Tajemnica. Gruba tajemnica... Skoro jej dojdziesz, jakże będziemy się kochali!

Odrzuciła głowę do tyłu, śmiejąc się cichym śmiechem.

— Szalona! — rzekł Gallet.

Kąciki warg ściągnęła w dziecięcy grymas i utkwiła w Gallecie niespokojne spojrzenie. Zaczem twarz jej rozjaśniła się znowu

(C. d. n.).

komisji międzynarodowych, z których jedna miałaby zbadać stan rzeczy na granicy polsko-litewskiej, druga zaś miałaby zbadać sprawę mniejszości na Wileńszczyźnie.

Po przemówieniu Waldemarasa zabrał głos Minister Zaleski, który przy szczelnie wypełnionej sali wygłosił dłuższe przemówienie, wysłuchane z niezwykłą uwagą. W przemówieniu swojem Minister Zaleski odparł zarzuty Waldemarasa, wskazując, że wszystkie opierają się przeważnie na wiadomościach zaczerpniętych z prowincjonalnych pism i na niepoważnych plotkach. Waldemaras, — mówił Minister Zaleski — zarzuca Polsce, że przez udzielanie schronienia litewskim emigrantom politycznym. Polska szykuje się do zamachu na niepodległość Litwy. Jeżeli można znaleźć przyczyny tak licznej emigracji litewskiej z ich ojczyzny, to przyczyn tych należy szukać w samej Litwie. Najlepszych pod tym względem wskazówek mógłby udzielić litewski prezes Rady ministrów, obecny przy tym stole.

Oświadczam uroczyście — mówił Minister Zaleski — że Polska kieruje się względami humanitarnemi, zgodnie z odwieczną tradycją, udzielając prawa azylu emigrantom politycznym, pochodzącym z tego czy innego kraju. Prawo azylu jest świętym obowiązkiem, który muszą spełniać cywilizowane narody, a Rząd polski będzie tej zasadzie nadal wierny.

Następnie przystępując do zarzutu nieżyczliwego stosunku Polski do samodzielności Litwy, Minister zaznaczył, że cała historja stosunków polsko-litewskich przeczy temu oskarżeniu. Nigdy Polska nie była groźna dla Litwy. Śmiem twierdzić, że jest przeciwnie, że właśnie w dużym stopniu Litwa zawdzięcza swoją niepodległość Polsce. Gdyby wypadki krytycznego roku 1920 potoczyły się inną drogą, gdyby wał polski został przerwany, jest rzeczą wysoce prawdopodobną, jeżeli nie zupełnie pewną, że przedstawiciel Litwy nie miałby okazji znaleźć się dziś pośród nas. Siła i niepodległość Polski jest najlepszą i największą gwarancją niepodległości Litwy. Pocóż jednak wspominać o niebezpieczeństwie wojny, kiedy żadne z wielkich państw zachodniej Europy nie ma zamiaru kwestjonowania obecnej równowagi politycznej na wschodzie Europy. Pokojowe zamiary Polski w stosunku do Litwy są powszechnie znane. Niestety żaden z wysiłków Rządu polskiego, zmierzający do zbliżenia się do Litwy i do nawiązania z nią dobrych normalnych stosunków sąsiedzkich, nie znalazł z tamtej strony oddźwięku.

Następnie Minister Zaleski, przytaczając przebieg wysiłków Polski w kierunku zbliżenia do Litwy, przypomniał, że właśnie Litwa pierwsza zwróciła się do konferencji ambasadorów w r. 1920 o ustalenie granicy między Polską i Litwą. Konferencja ambasadorów decyzją swoją z marca 1923 ustaliła ostatecznie tę granicę. Od tej pory jednak Litwa nie przestała wszędzie zaznaczać, że pozostaje z Polską w stanie wojny, i nie chce uznać wspomnianej decyzji konferencji ambasadorów, mimoto — mówił Minister Zaleski — Polska bezustannie wyciąga rękę ku Litwie, a ręka ta zawsze była odpychana. Na ten anormalny stan rzeczy Rząd polski zwracał uwagę Rady Ligi już w grudniu 1923 do tej pory jednak nic się w stosunkach polsko-litewskich nie zmieniło. Przypominając wielokrotne próby pertraktacji z Litwą w ciągu ostatnich lat, Minister Zaleski przeszedł do sprawy ostatniej skargi litewskiej i przypomniał, że ostatnio w listopadzie br. Rząd polski wystosował notę cyrkularną do rządów, z któremi utrzymuje stosunki dyplomatyczne, w której wyraźnie zaznaczył, że jedynem pragnieniem Polski jest utrzymywać normalne stosunki z Litwą.

Rada Ligi Narodów w skupieniu wysłuchała następujących wywodów Ministra Zaleskiego co do niezgodności obecnej sytuacji polsko-litewskiej z duchem i literą paktu Ligi Narodów. Ten stan rzeczy wykazuje wyraźnie sprzeczność pomiędzy stanem wojny, tak, jak to sobie Litwa wyobraża, i sytuacją wytworzoną przez pakt członków Ligi Narodów. Jeśli ten stan wojny istotnie jest rzeczą zupełnie wyraźną, to Litwa nie może powoływać się tak, jak to ostatnio uczyniła, na art. 11. paktu Ligi. Jakżeż bowiem można żądać zastosowania środków zaradczych celem utrzymania pokoju między dwoma państwami wówczas, kiedy, jak to twierdzi jedno z tych państw, państwa te znajdują się w stanie wojny. Ta sprzeczność wykazuje dobitnie, że stan wojny, stwierdzony przez Litwę, harmonizuje bardzo mało z dyspozycjami paktu, na który Litwa powołuje się w swojej obecnej skardze.

Przechodząc do sprawy Kłajpedy i omawiając trudności gospodarcze, wywołane zachowaniem się Litwy wobec otwarcia spławu na Niemnie i w Kłajpedzie, Minister Zaleski mówił: W tych warunkach społeczeństwo mogłoby się zastanowić nad tem, czy uczyniło słusznie, udzielając Litwie portu kłajpedzkiego i dając w ten sposób dowód zaufania do rozumnych rządów litewskich, obecny bowiem stan rzeczy wykazuje, że Litwa z tego portu robi bardzo zły użytek.

Następnie Minister Zaleski wskazał na niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć może ze stworzenia przez Litwę anormalnego stanu umysłów na wschodzie Europy, przyzwyczajenia narodu litewskiego do przywiązywania nadziei, iż sprawy wewnętrzne tego narodu mogą być pomyślnie rozwiązane w razie wojny. Jeżeli żadne definitywne rozwiązanie nie nastąpi obecnie, to musimy zwrócić uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi pokojowi powszechnemu. Mało znaczący w czasie normalnym incydent może wywołać w tym stanie rzeczy fatalne skutki. Wojna fikcyjna może zmienić się w realną. Rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Rady, powołując się na art. 11 paktu Ligi, na te wielkie niebezpieczeństwa, jakie wynikają ze stanowiska rządu litewskiego. Rząd polski stwierdza, że póki Litwa nie przestanie uważać się za pozostającą w stanie wojny z Polską i póki dobre stosunki sąsiedzkie nie zostaną ustanowione, sytuacja międzynarodowa pozostanie groźną. Pomyślcie Panowie — mówił Minister — nad odpowiedzialnością, jaką ponosić będziecie, jeśli nie znajdziecie sposobu dokonania zmiany tej sytuacji. Bezpieczeństwo w Europie środkowej będzie tak długo pozorne, póki stan wojny, proklamowanej przez rząd litewski, nie zostanie usunięty.

W zakończeniu Minister Zaleski oświadczył, co następuje, pod adresem członków Rady Ligi:

Do was, panowie, należy zaradzenie bezwłoczne i ostateczne tej sytuacji, pełnej niebezpieczeństw. W obliczu całego świata, w zrozumieniu swoich obowiązków i odpowiedzialności, Polska jeszcze raz deklaruje Litwie pokój i wyciąga do Litwy rękę. Do was, panowie, należy czuwać, aby ręka ta, wyciągnięta w poczuciu bratniej solidarności i w trosce o interes powszechny, nie została raz jeszcze odepchnięta.

Po powtórnem przemówieniu Waldemarasa zabrał ponownie głos Minister Zaleski i podkreślił, że z długiego i zawiłego przemówienia Waldemarasa nie zdaje sobie nadal sprawy, czy Waldemaras wyrzeka się stanu wojny z Polską, czy też w tym stanie nadal chce trwać. Jedynem życzeniem Polski — oświadczył Minister Zaleski — jest, aby rząd litewski wyrzekł się proklamowania stanu wojennego i umożliwił normalne sąsiedzkie stosunki Polski z Litwą.

Następnie przewodniczący Rady zaproponował wybór referenta, któryby zapoznał się z całym materjałem i przedłożył Radzie na jednem z najbliższych posiedzeń swoją opinję i wnioski. Na referenta tego wybrano holenderskiego członka Rady Belaertsa. Na tem posiedzenie zamknięto.

W kuluarach sekretarjatu Ligi komentowano powszechnie jasność stanowiska Polski i niczem nie uzasadnione mętne pretensje Waldemarasa.

*

Prasa berlińska podaje obszerne streszczenia przemówień ministrów Zaleskiego i Waldemarasa naogół bez żadnych komentarzy.

„Vorwärts" podkreśla, że szczególnie interesującą dla Niemiec była uczyniona przez Ministra Zaleskiego aluzja co do gospodarczego upadku Kłajpedy, odciętej od swego zaplecza. Aluzja ta była uzupełniona jeszcze przez wskazanie na upadek gospodarczy Libawy i wywołała wśród członków Rady wielkie wrażenie. Dziennik donosi, że w chwilę potem wszyscy słuchacze mogli zauważyć, iż minister Stresemann serdecznie się roześmiał i podsunął Ministrowi Zaleskiemu jakąś kartkę. Jak się okazało, jeden z dziennikarzy amerykańskich przesłał Ministrowi Stresemannowi do stołu obrad karteczkę, zapytując, czy może on uważać słowa Ministra Zaleskiego o Kłajpedzie jako zapowiedź wystąpienia Polski za oddaniem Kłajpedy Niemcom. Minister Stresemann kartkę tę ze śmiechem podsunął Ministrowi Zaleskiemu, który również z uśmiechem na nią zareagował. Stresemann odpowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu na tej samej kartce, że oddanie Kłajpedy Niemcom byłoby logicznym wnioskiem w tej sytuacji. W polityce jednakże nie zawsze obowiązują konsekwencje logiczne. Dziennik stwierdza wreszcie, że napoważniejszym argumentem Ministra Zaleskiego przeciw Waldemarasowi było stwierdzenie, że utrzymywanie jednostronnie przez Litwę stanu wojny z Polską jest niemożliwem, gdyż wytwarza to sytuację oryginalną pomiędzy obu członkami Ligi Narodów.

„Täglische Rundschau" komentując przemówienia Ministra Zaleskiego i Waldemarasa podkreśla, że Waldemaras okazuje nieugiętą energję, ale niezawsze mądrą w obronie interesów swego kraju.

Z Ministerstwa Sprawiedliwości.

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o zamierzonem jakoby zniesieniu sądów apelacyjnych, bądź tylko o zniesieniu apelacji od wyroków, wydanych w sprawach karnych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy.

Wiadomości te są mylne. Z żadnej strony nie ujawniono inicjatywy do zniesienia sądów apelacyjnych. Natomiast Komisja Kodyfikacyjna przyjęła jeszcze w dniu 28 kwietnia 1926 r. i następnie złożyła Ministrowi Sprawiedliwości projekt ustawy postępowania karnego, w którym przewiduje apelację tylko od wyroków sądów grodzkich (obecnie pokoju i powiatowych); od wyroków sądów ziemskich (obecnie okręgowych) wydanych w pierwszej instancji — niema apelacji, a jedynie kasacja (art. 472 projektu).

Sprawa utrzymania apelacji także w tym wypadku, jako jedno z zagadnień, wiążących się z wprowadzeniem jednolitego kodeksu postępowania karnego, jest dopiero przedmiotem rozważań w Ministerstwie Sprawiedliwości i rozstrzygnięcie jeszcze nie nastąpiło.

Listy z Paryża.

Francja, Włochy i pokój.

Dnia 30 listopada, w trakcie debaty budżetowej, izba francuska przeprowadziła krótką dyskusję na temat polityki zagranicznej. Pos. Fontanier, socjalista, interpelował p. Brianda, ministra spraw zagranicznych, na temat świeżo podpisanego traktatu francusko-jugosłowiańskiego (11 listopada). Mówca uważa, że Francja lepiejby zrobiła „gdyby nie wkładała ręki w zazębienia polityki bałkańskiej". Pos Montigny, radykał, oświadczył, że nietylko prawica, „ale i radykałowie życzą sobie pojednania z Włochami". Choć obaj mówcy myśli powyższe podali w sosie obfitej krytyki metod faszystowskich, to przecież są one w tych ustach podkreślenia godne.

P. Arystydes Briand wygłosił potem długą mowę, w której oświadczył, iż „zawsze podziwiał i podziwia Włochy", że jest tego kraju „przyjacielem", a co do p. Mussolini'ego — to nie zapomina że „ten człowiek był w czasie wojny wielkim zwolennikiem współpracy francusko-włoskiej"...

— Wielka prawda! — podkreślił z miejsca p. Poincaré, poczem p. Briand ciągnął dalej:

— Zarzuca mi się nieraz, że unikam rozmów z p. Mussolinim. Spotkałem go już w Rzymie, spotkałem go w Locarno i nie będzie mi nieprzyjemnem spotkać go jutro („je le verrai demain sans déplaisir")...

Ostatnia część zdania niepotrzebnie przybrała formę dwu znoszących się wzajem przeczeń. P. Briand'owi zwrócono zaraz uwagę, że to wystarczy aby prasa włoska poddała jego twierdzenie w wątpliwość, to też w tekście drukowanym jego mowy czytamy:

— ...i zobaczę go jutro z przyjemnością.

„Giornale d'Italia" przedrukował odnośny ustęp mowy p. Briand'a i dodał doń małą uwagę: „Piękne słówka nam nie wystarczają, czekamy na fakty".

Nie ulega żadnej wątpliwości, że stosunki francusko-włoskie są dziś bardzo chłodne. Na układ francusko-jugosłowiański p. Mussolini odpowiedział sojuszem włosko-albańskim (22 listopada), a prasa faszystowska zarzuciła dyplomacji francuskiej grę dwulicową, zmierzającą do zaszachowania Włoch od wschodu i do hamowania na wszystkich polach włoskiej ekspansji. Dużo będzie miał roboty p. Caron de Beaumarchais, nowy ambasador francuski w Rzymie, mianowany 28 listopada, aby nieufność włoską wobec Francji rozproszyć, aby do pojednania i współpracy dwu potęg łacińskich doprowadzić.

Przed rozpoczęciem leczenia trzeba zawsze ustalić przyczyny stanu zapalnego. To nas prowadzi do ustalenia odpowiedzialności za stan obecny. Włosi komplikują sytuację nietylko swym tonem, ale również nieoględnością swych żądań. Każdy rozumie, że Francuz nie kwapi się do rozmowy kiedy Włoch zaczyna od: „Dajcie nam Tunis..". Francuzi popełniają błąd inny: lekceważą Włochów, niedoceniają ich, pilnie zwracając uwagę na to co się mówi i drukuje w Berlinie lub Londynie, ale nie w Rzymie.

Od kilku lat odnosi się wrażenie, że Francji więcej zależy na porozumieniu z Niemcami niż z Włochami. Niektórzy publicyści francuscy dowodzą, że z Włochami niema poco się układać, bo żadne niebezpieczeństwo stamtąd nie grozi, a wszelkie układy zaczną się od tego, że Francja będzie musiała płacić... Przyjmując nawet to twierdzenie jako słuszne, zapytać się wypada, czy przy pojednaniu z Niemcami obejdzie się bez „płacenia?" Napewno nie. A zatem możnaby się zastanowić, która zapłata będzie wyższa, gdzie jest lepiej czynić ustępstwa?

Wszelkie uogólnienia są w polityce niebezpieczne. Aby się jednak zorjentować w sytuacji musimy wyłuskać z powodzi opinji francuskich polityków i publicystów pewne linje wytyczne. I widzimy, że taki Jakób Bainville („Action Française"), taki Emil Buré („Avenir"), taki Franciszek Coty („Figaro") wolą się porozumieć z Rzymem niż z Berlinem, że w możliwość pojednania francusko-niemieckiego wogóle nie wierzą. Zaś na lewicy słyszymy ciągłe ataki na faszyzm i na p. Mussolini'ego, którego pos. J. Paul-Boncour, umiarkowany socjalista i nowy prezes komisji spraw zagranicznych Izby, nazwał niedawno „Cezarem z karnawału". Pos. Jerzy Bonnet, radykał, powrócił świeżo z Berlina i umieścił dwa dni temu w „Matin'ie" artykuł wstępny, w którym twierdzi, że „pojednanie francusko-niemieckie — to najlepsza gwarancja bezpieczeństwa Francji".

Interesy Francji nie kończą się jednak nad Renem. Dowodem choćby serja układów, jakie Francja zawarła z Polską i państwami Małej Ententy. Ostatni z tej serji, układ z Jugosławją, zwiększył jeszcze zły humor Rzymu. Napewno byłoby inaczej, gdyby porozumienie francusko-włoskie poprzedziło układ francusko-jugosłowiański. Trzeba było jednak przedtem wybrać pomiędzy Rzymem a Belgradem w sprawie Albanji. Paryż się z wyborem wahał. A tymczasem dyplomacja jest przecież sztuką wybierania między tradnościami.

Paryż, 5 grudnia 1927.

(sm.)

KRONIKA.

Lwów, 9 grudnia.

Piątek, 9 grudnia. Rz.-kat. Leokadji. — Gr.-kat. Ałypa.

TEATR WIELKI.

Piątek 9 bm. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 9 bm. „Piękność premjowana".

TEATR MAŁY.

Piątek o 7.30 „Intryga i Miłość".

Sobota 10 o godz. 4 popoł. „Powrót Taty". Przedstawienie dla dzieci.

Sobota 10 o godz. 7.30. „Intryga i miłość". Gościnny występ Smosarskiej.

Niedziela 11 o godz. 12 w poł. „Powrót Taty". Przedstawienie dla dzieci.

Niedziela 11 o godz. 4 popoł. „Intryga i miłość". Gość wyst. Smosarskiej. (Zniżone ceny).

Niedziela 11 o godz. 7.30 „Intryga i miłość". Gościnny występ Smosarskiej.

Gościna Jadwigi Smosarskiej w Teatrze Małym dobiega do końca. Urocza artystka wystąpi tylko niewiele razy w świetnej swej kreacji w „Intrydze i Miłości" Schillera. Mimo wielkiego powodzenia, jakie zdobyło sobie wśród publiczności, spragnionej prawdziwej poezji i podniosłych wrażeń, arcydzieło Schillera zejdzie wkrótce z afisza. Strona techniczna działa z wielką sprawnością wobec czego, mimo 9-ciu odsłon i zmian dekoracji, przedstawienie kończy się o godzinie 10-tej 30.

Teatr Mały dla dzieci. W sobotę o godz. 4. i w niedzielę o godzinie 12-tej w południe zostanie wystawiony przepiękny utwór Adama Mickiewicza „Powrót Taty" w dwu aktach ze śpiewami i tańcami inscenizowany przez Jana Gołębiowskiego i T. Ortyma. Pozatem odegrana zostanie wesoła historyjka „Kajtuś niechce iść do szkoły". Kasa czynna od godz. 11-tej w gmachu Teatru Małego.

Rocznica zgonu Artura Grottgera. Dnia 13 grudnia upływa sześćdziesiąt lat od chwili, gdy w południowej francuskiej miejscowości Amelies les Bains, w tęsknocie do „miłej Polski„ i najbliższych serc zgasł Artur Grottger, jeden z najszlachetniejszych i najwyższych duchów narodu — genjalny malarz-poeta powstania styczniowego.

Żył w dobie, gdy Polska była „krainą łez" i stał się genjuszem jej tragizmu, żył krótko — umarł w trzydziestym roku życia, lecz ten krótki okres wystarczył jego talentowi, by prócz niezliczonej ilości prac pomniejszych dać narodowi cztery nieśmiertelne cykle obrazów: Warszawa I. i II., Polonja, Lituanja i Wojna.

Zasłuchany w tętno życia męczeńskiego Matki - Ojczyzny, jej bóle odtwarzał, kochał naród we wszystkich jego warstwach i wprowadzał je wszystkie do swoich obrazów, — kochał

ludzkość całą i rozumiał jej duszę — jej pęd do życia i bytu, jej wieczną walkę i nędzę. To wszystko dało mu nieśmiertelność.

Małopolska-Lwów związane były ściślejszemi węzły z Grottgerem, w Otyniowicach we wschodniej Małopolsce urodził się i wychował, we Lwowie kształcił się i pierwsze obrazy tworzył, tu miał szczerych przyjaciół i opiekunów, tu snuł sen dozgonnej miłości i tu spoczęły jego śmiertelne szczątki na cmentarzu Łyczakowskim.

Lwów uczci godnie pamięć Grottgera w dniu smutnej rocznicy jego zgonu. Staraniem Katolickiego Związku Polek czcigodny nestor nauki i sztuki profesor hr. Piniński wygłosi odczyt o Arturze Grottgerze i jego dziełach, zatrzymując się głównie nad cyklem „Warszawa II", który do niedawna był uważany za zaginiony, wykonany bowiem w Wiedniu 1862 r. i wysłany natychmiast na wystawę światową do Londynu, został tam zakupiony i przechowywał się w prywatnych zbiorach, w r. 1878 Mr. George Mitchell przekazał go testamentem dla Victoria and Albert Museum i tamże odszukały go na wiosnę 1926 dwie Polki Miss H. E. Kennedy i p. Zofja Umińska. Sprawozdanie i szkic o tym cyklu oraz ryciny podał w tymże roku Mieczysław Treter; obecnie usłyszy Lwów o nim obszerne zdanie wielkiego znawcy i ujrzy wspaniałe przeźrocza co pozwoli dopiero należycie ocenić oryginał, który prawdopodobnie nigdy do Polski nie wróci.

Odczyt odbędzie się 13 bm. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5. o godz. 6 wieczorem. Bilety po 1 zł. i po 50 gr. do nabycia przed odczytem.

„Zjednoczony Komitet gwiazdki dla żołnierza K. O. P." zawiązany w Warszawie pod protektoratem P. Prezydentowej Mościckiej, w skład którego weszli jako honorowi członkowie kardynał Kakowski, wiceminister gen. Konarzewski, gen. Minkiewicz dca K. O. P. — zwraca się z gorącą prośbą i wezwaniem do całego społeczeństwa, by wszyscy zechcieli wziąć czynny udział w zorganizowaniu gwiazdki dla żołnierzy K. O. P., którzy tak ciężką, a częstokroć z niebezpieczeństwem dla życia połączoną służbą, na kresach Państwa polskiego, bohatersko sprawują. Upominkiem szczodrym i serdecznem słowem połączmy się w uroczystej chwili Wigilji z tymi, którzy zdala od ogniska rodzinnego, nieustannie pełnią straż. Wobec powyższego wezwania, Koło Lwowskie Stow. „Rodzina Wojskowa" pod przewodnictwem p. gen. Norwid-Neugebauerowej, inicjuje zebranie organizacyjne w Ratuszu, celem zawiązania Komitetu obywatelskiego gwiazdkowego dla żołnierzy K. O. P., które odbędzie się w sali posiedzeń w Ratuszu w piątek dnia 9 grudnia br. o godz. 6-ej popołudniu.

Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny na piątek dnia 9 grudnia: 1) Pokazy kliniczne. 2) Dr. Tadeusz Falkiewicz „Stosunek odczynu Langego do rodzaju pleocytozy w płynie mózgordzeniowym.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. W sobotę dnia 10 grudnia o godzinie 20-tej wieczór humorystyczno-satyryczny p. t. „Sąd nad modą współczesną" z łaskawym współudziałem pań z towarzystwa, oraz pp. Machniewicza, Przybylskiego, Dra Rottersmana, Dra Świsterskiego i St. Warskiego. — Szczegóły w programach.

Kółko Amatorskie Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego urządza na dochód Towarzystwa Miejsk. Ochronek Chrześcijańskich przedstawienie amatorskie, które odbędzie się w sali Tow. Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23 w niedzielę dnia 11-go grudnia. Odegraną zostanie „Wykradziona żona", krotochwila w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. Ceny miejsc: Krzesła po 2 zł., po zł. 1.50 i 1 zł. stojące po 50 gr. — Początek o godz. 7 wieczór.

Sekcja Pan Pracujących przy Komitecie Inteligencji Chrześcijańskiej otworzyła od 1 grudnia b. r. swój sklep w Warszawie w domu przy ul. Szpitalnej nr. 3 p. t. „Roboty Artystyczne Pań Pracujących". W związku z powyższem uprasza się wszystkie Panie, które chciałyby sprzedawać swoje ręczne roboty za pośrednictwem tego sklepu, aby przynosiły je codziennie oprócz niedziel i świąt między godz. 10 a 12-tą. Panie mieszkające poza Warszawą proszone są o przesyłanie robót pocztą.

Podwyżka uposażenia urzędników. Delegacji Komitetu Wykonawczego Kongresu Pracowników Państw. i Samorządowych, która przedstawiła p. Wicepremj. Bartlowi swe postulaty, p. Wicepremier przyrzekł — jak donosi Ajencja Wschodnia — że uczyni wszystko co będzie ze względu na położenie skarbu możliwe aby przeprowadzić w swoim czasie stałą regulację płac, tymczasem zaś przyznać, oprócz podwyższonego dodatku na mieszkanie pewną procentową podwyżkę uposażenia. Decyzja w tym względzie zapadnie w najbliższym czasie.

Akademja ku czci bitwy oliwskiej. Wczoraj popołudniu w wielkiej sali Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się ku uczczeniu trzechsetletniej rocznicy bitwy pod Oliwą uroczysta Akademja, urządzona staraniem Ligi Morskiej i Rzecznej. Na Akademję przybyli: jako reprezentant p. Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej Dzięciołowski, Ministrowie: przemysłu i handlu p. Kwiatkowski i rolnictwa p. Niezabytowski, biskup polowy ks. Gal, rektor p. Szlagowski i inni. Na wstępie orkiestra 36 p. piechoty odegrała Hymn, poczem zabrał głos prezes Zarządu Ligi Morskiej i Rzecznej, inż. Krzyżanowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, wskazując na znaczenie bitwy oliwskiej jako mocnego wyrazu polskiej ekspanzji na morzu.

Celem podniesienia zasług tych wszystkich, którzy w Rządzie Marszałka Piłsudskiego flotę polską tworzą, zapewniając w ten sposób Polsce siłę i na morzu, Liga Morska i rzeczna wybiła ku uczczeniu rocznicy oliwskiej medal pamiątkowy, ofiarując go Ministrowi Kwiatkowskiemu i Komandorowi Świrskiemu. Następnie odczyt pod tyt. „Bitwa pod Oliwą", wygłosił dyrektor Ligi Morskiej i Rzecznej Uziembło. Z kolei „O ideologji morza" wygłosił odczyt prof. Ossendowski.

Ogólny Zjazd Ziemian Małopolski Wschodniej odbył się wczoraj w sali ratuszowej celem ustalenia stosunków ziemian do przyszłych wyborów i utworzenia odpowiedniej komisji. Zebranie w liczbie około 400 osób postanowiło jednomyślnie konsolidację ziemiaństwa w celu przeprowadzenia jaknajwiększej ilości posłów z Polski z województw południowo-wschodnich. Referenci tego zebrania stanęli na stanowisku współpracy z Rządem. Zebranie trwające około 5-ciu godzin zakończyło się wybraniem komisji dla przeprowadzenia uchwał.

Komisja cennikowa Magistratu ustaliła następującą taryfę maksymalną na mąkę, chleb i bułki: mąka pszenna 40% w młynie 84 gr., hurtownie 85 gr. detajlicznie 92 gr.; mąka pszenna 50 gr. w młynie 73 gr. detajlicznie 80 gr.; mąka żytnia 65% 60 gr. Chleb w piekarni 59 gr. w sklepie 61 gr. bułki w piekarni 4½ gr. w sklepie 5 gr. Chleb pszenny „Grahama" o wadze ½ kg. w piekarni 36 gr. w sklepie 38 gr.

Walne Zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa. W dniu wczorajszym odbyło się przy tłumnym udziale członków w sali Towarzystwa Pedagogicznego doroczne walne zgromadzenie Z. O. L. Otworzył je prezes Baczyński nakreśleniem działalności Towarzystwa i oddaniem hołdu pamięci zmarłych członków. Na jego też wniosek mianowano członkiem honorowym ks. biskupa Bandurskiego. Szczegółowe sprawozdanie z czynności rady zawiadowczej wykazuje wzmożoną działalność i opiekę dla wdów i sierót po obrońcach Lwowa. Sprawozdanie kasowe wykazało obrót w kwocie 12.207 zł. Po sprawozdaniach sekcji odbyła się dłuższa dyskusja, poczem udzielono wydziałowi absolutorjum. Wskutek rozbicia głosów, na razie nie wybrano nowego Zarządu.

Polskie Tow. Emigracyjne we Lwowie. Na zaproszenie Naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Województwa p. Maszkowskiego i Komisarza Rządu miasta Lwowa p. Strzeleckiego odbyło sie dnia 7 grudnia rb w sali konferencyjnej Województwa pod przewodnictwem p. prezesa Laskownickiego zebranie przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, poświęcone sprawie organizacji oddziału Polskiego Tow. Emigracyjnego we Lwowie. Po referacie delegata Zarządu P. T. E. red. Pankiewicza i przeprowadzonej dyskusji uchwalono jednomyślnie utworzyć oddział we Lwowie, poczem wybrano Komitet organizacyjny, do którego weszli pp. Maszkowski, Laskownicki, Tokarski, Skalak, Bajorek, Fröhlich, Wyszyński, Rogoż, Petyniak-Sanecki i Wójcik.

Wystawy ptaków. W dniu wczorajszym prezes Towarzystwa Gospodarczego p. Łuszczewski dokonał otwarcia wystawy kanarków w sali Towarzystwa Gospodarczego, przy ul. Kopernika 26. Krajowa hodowla kanarków ma wielkie znaczenie w życiu gospodarczem, gdyż ptaki te dotychczas sprowadzano masowo z Niemiec, co oczywista ujemnie wpływało na nasz bilans handlowy. Wczoraj również otwarta została w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Jabłonowskich wystawa gołębi rasowych i pocztowych, urządzona staraniem Towarzystwa Hodowców Gołębi rasowych. Otwarcia dokonali p. Władysław Chwałek imieniem Towarzystwa oraz p. Łuszczewski imieniem Towarzystwa Gospodarczego. Wystawa będzie otwartą cztery dni.

Ku czci Vrchlick'yego. W niedzielę 11 bm. odbędzie się tu w sali Rady miejskiej w Warszawie uroczysta Akademja ku czci największego poety Czech Jarosława Vrchlicky'ego, jako w 15-tą rocznicę zgo[...] Poety.

Pożar wozu tramwajowego. W sku[...] przepalenia się izolacji korków wczoraj [...] południu wybuchł w tramwaju idącym [...] Pragi na Krakowskie Przedmieście napr[...] ciw gmachu Prezydjum Rady Min. poż[...] który objął część dachu wagonu tramwa[jo]wego. Motorniczemu udało się zahamow[ać] tramwaj, kilka jednak osób, stojących [na] pomoście wozu, wyskoczyło w biegu doz[na]jąc silnych obrażeń. Pożar udało się po [za]hamowaniu wozu opanować.

Surowy wyrok w Krakowie. O[sk]arżony o poćwiartowanie swej żony Z[...] Maciej Paluch skazany został na 15 [lat] ciężkiego więzienia.

Nagroda Nobla za działalność po[ko]jową przyznana została francuzowi Fe[r]nandowi Buisson oraz niemieckiemu pr[ofe]sorowi Ludwikowi Quidde. Wręczenie [na]gród nastąpi w dniu 12 bm.

Korona króla Augusta Mocnego w [mu]zeum Drezdeńskiem. Przy porządkow[aniu] muzeum historycznego w Dreznie znale[zio]ne zostały korona, berło i jabłko króla [pol]skiego Augusta Mocnego. Korona, która [jest] wytworem jubilera saskiego Klemma, [wy]konana jest ze srebra, bogato złoconeg[o] wysadzana półszlachetnemi kamieniami, [wa]ży 1 kgr. 830 gr.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych. [Do]roczne sprawozdanie sekretarza skarbu w[yka]zuje, iż suma wydatków wojennych Sta[nów] Zjednoczonych przekracza 35 miljardów [do]larów, gdy w r. 1920 oceniano je na 2[...] [mi]ljardy.

Kradzieże i aresztowania. Z mieszkania [...] roty Nawrockiej (Marka 20) skradziono [nie]stwierdzonej jeszcze wartości nakrycie stoł[owe] z strychu Wolfa Klera (Sobieskiego 41) skra[dzio]no narzędzia stolarskie wartości 800 zł.; z [skle]pu obuwia Simona Pressera (Rutowskiego [...]) skradziono około 250 par bucików, wartości [...] zł. — W dniu wczorajszym aresztowano za [kra]dzieże Michała Jackowa (Lwowska 107), M[...] na Mesnego lat 14 za kradzież garderoby, [Mie]czysława Fisiewicza (Cetnarowska 10) za [po]bicie swej matki, Stefanję Nykołyn, jako pod[ejrza]ną o morderstwo własnego dziecka. Wre[szcie] aresztowano kilka osób, przytrzymanych [pod]czas obławy, za włóczęgostwo.

Wypadek automobilowy. Autodorożka Lw. 8329 kierowane przez Zbigniewa Semsk[iego] zderzyła się z wozem tramwajowym, w n[astęp]stwie czego złamała się oś w aucie.

Piśmiennictwo i sztuka.

Wydawnictwa Wojskowego Biura [Hi]storycznego. Wojskowe Biuro Histor[yczne] posiada, w jednym ze swych działów pr[...] referat historyi pułkowych jako organ [...] rujący opracowaniami dziejów poszcz[ególnych] nych pułków piechoty, kawalerji i art[ylerji] przedewszystkiem w okresie wojny [...] do 1920 r.

JÓZEF GRABOWSKI.

Nowe prądy architektoniczne
w budownictwie lwowskiem.

W związku z wzmożonym, w ostatnich latach, ruchem budowlanym we Lwowie, można zauważyć w nowo powstających, lub też odnawianych budowlach, elementy architektoniczne i dekoracyjne, których naprożnoby szukać w budynkach powstałych przed wojną. Wystarczy spojrzeć na kamienicę Baczewskiego w Rynku, lub też na parterową część kamienicy narożnej przy ul. św. Mikołaja l. 23, w której mieści się „Lektor", by spostrzec odrębność zastosowanego tam stylu architektoniczno-dekoracyjnego. W architekturze współczesnej należy dosyć ściśle odróżnić te dwie rzeczy, jak styl architektoniczny — w znaczeniu stylu kompozycji poszczególnych członów budynku — oraz styl zdobniczy, gdzie układ mas gra rolę podrzędną, a na pierwszy plan wybijają się motywy dekoracyjne i ich układ.

We Lwowie znalazł dotychczas zastosowanie przedewszystkiem styl dekoracyjny, architektoniczny zaś w znacznie mniejszym zakresie i w nim jednak nie zarzucono całkiem ornamentyki. Jakkolwiek jednak wypadłby sąd o wartości artystycznej świeżo powstałych budynków, z radością należy przyjąć fakt, iż i u nas skończył się już — lub przynajmniej kończy — okres przeżuwania lub kombinowania historycznych stylów i po nieudałych próbach stosowania w architekturze ozdób odpowiednich raczej dla bombonierek i nie licujących z monumentalnym charakterem budynku — zawitał kierunek nowy, nawskróś swoisty i twórczy. Nie sposób w ramach krótkiego artykułu podać jego charakterystyki, spróbuję jednak określić chociażby jego zasadniczą cechę. Jest nią dążenie do wywołania silnego wrażenia głównie za pomocą dwóch środków, a to uproszczenia do minimum lub usunięcia form dekoratywnych i działanie linją i masą budynku, albo też zastosowanie motywów zdobniczych, zaczerpniętych z malarstwa i rzeźby ekspresjonistycznej.

W drugim wypadku używa się najczęściej stylizowanych motywów roślinnych — przyczem stylizacja idzie w kierunku wydłużania, układania w formie trójkąta lub czworokąta i uwypuklenia plastycznego — oraz kombinacji linji krzywej, czy to ślimacznicy, czy też koła, paraboli lub hiperboli, z linją ostro łamaną, tworzącą często szereg asymetrycznych, wydłużonych trójkątów. Na ten ostatni motyw należy zwrócić specjalnie uwagę, gdyż tu okazuje się dosyć wyraźnie duch nowego kierunku. Owa, zazwyczaj nagle występująca — linja łamana, wnosi do wrażenia spokojnego ruchu, jakie wywiera linja krzywa, wrażenie jakiegoś gwałtu, ujawnianie się jakiejś siły uwięzionej w krzywej, co zmusza nas niejako do zgłębienia tej kompozycji, do szukania jej duszy — co jest znamieniem sztuki ekspresjonistycznej.

Przejdźmy z kolei do samych budynków. Zajmiemy się wpierw stylem architektonicznym czystym i tu nam wypadnie wymienić przedewszystkiem gmach „Pasty" przy ul. Sykstuskiej. Uderza on nas swoją niemal jednolitą ścianą, na której widzimy duże, nagie płaszczyzny, potęgujące wrażenie masy i ciężaru. Nawet okna, przerywające ścianę, przez zastosowanie bogatych obramowań w części parterowej, szczuplejszych w części 1-go piętra i braku ich na drugiem, zdają się być ustawione w piramidę, w której środek ciężkości leży bliżej podstawy, skutkiem czego wrażenie ciśnienia ku dołowi, nie tylko nie ginie, ale owszem, wzrasta. W górnej części gmachu umieścił architekt lekką kondygnację, złożoną z dużych, podłużnych okien z balustradą, poprzedzielanych filarami, składającemi się z pilastrów — omal bez ozdób.

By zaś ta kondygnacja nie nadała budynkowi zbytniej lekkości, przygniótł ją z góry cięższym pasem jednolitej płaszczyzny, który nie tylko, że wcziela tę kondygnację do budynku i z nim go łączy, ale jeszcze swoim ciężarem równoważy jej lekkość. Całość więc robi zwarte i stosunkowo dosyć silne wrażenie spokoju i ciężaru. Tu należy też wymienić gmach Dyrekcji cukrowni, przy ulicy Zimorowicza, w którym przez wprowadzenie 3 poziomych pasów, wzdłuż całego budynku, osiągnięto nie tylko zrównoważenie linji pionowej okien, lecz nadano mu też charakter pewnej ciężkości. W podobnym duchu odnowione zostało więzienie przy ul. Kazimierzowskiej.

Osobne i wybitne miejsce, wśród stylowych kamienic Lwowa, należy się kamienicy przy ul. Romanowicza, w której mieści się firma „Hardtmuth", projektowanej przez prof. Czerwińskiego. Architektoniczne ujęcie spokojne i zrównoważone. Ścianę frontową podzielono na dwie kondygnacje, z których wyższa z kolei ma 5 pól, poprzerywanych szeregiem okien i oddzielonych od siebie pilastrami, o oryginalnie pojętych głowicach, wybijających się na pierwszy plan. Nie jest to już głowica znana nam z przebrzmiałych stylów. Tworzą ją, wyłaniające się wprost z pilastrów liście stylizowane w ostre trójkąty, oraz naturalistycznie z życiem przedstawione i asymetrycznie umieszczone liście akantu. Na gzymsie, ponad pilastrami, nad oknem pierwszego piętra, znajd[ują się] fantazyjne ozdoby, złożone z ostrych kątów i stylizowanych ślimacznic. C[ałość] wywiera miłe i barwne wrażenie, a el[emen]ty zdobnicze przenoszą nas w świat [fanta]zji. Architektonicznie zbliżony jest do [tego] budynku gmach „Wieku Nowego", w [któ]rym przez podkreślenie środkowej pa[rtji za] pomocą ornamentowanych pilastrów [...] ko stylizowanych korynckich głowica[ch] zyskana została wyrazista jednolitość.

Odrębną grupę tworzą ornament[y ka]mienic Baczewskiego, „Lektora" i [...] podobnych, zawierające wielką ro[zmaitość] kształtów, zazwyczaj asymetrycznie [...] natrz pewnych, zbiorowych układów u[mie]szczone. Charakterystyka tych form zo[stała] już podana na wstępie; tu zwrócimy [uwagę] tylko na jeden ciekawy szczegół, a n[iemia]wicie na podstawę ćwierć - kolumn, [które] wyłaniają się u dołu z ostro ciętych, s[tylizo]wanych liści, przez co czynią wrażen[ie cze]goś żyjącego, a nie zbudowanego z m[artwe]go materjału. W tej grupie budynkó[w przo]duje kamienica Baczewskiego — ta[...] gactwem i rozmaitością ornamentów, odpowiedniem ich rozmieszczeniu i u[...] kowaniem.

W końcu należy zaznaczyć, iż nov[y styl] architektoniczny znalazł zastosowan[ie w] budownictwie cmentarnem, czego pr[zykła]dem grobowce: ś. p. kuratora Sobiń[skiego,] Zwisłockich, zasługujący na specjaln[ą uwa]gę ze względu na oryginalną rzeźbę [...] czyńskiego, grobowiec Stanków i w[ielu in]nych.

Wedle zasięgniętych informacyj szczegółowe historje pułkowe są w ogólnych rysach opracowane, obecnie autorzy ich jeszcze uzupełniają i poprawiają zauważone błędy i luki.

W dziesięciolecie Państwa Polskiego, przypadające w r. 1928 — Wojskowe Biuro Historyczne chce wydać skróty owych szczegółowych dziejów pułkowych, w celu zespolenia silniejszego obecnych mas żołnierskich z przeszłością rodzimych jednostek wojskowych, oraz uprzytomnienia szerszym kręgom społeczeństwa historji wojny 1918—1920 r., choćby w formie urywkowej, opartej tylko na jedności działania danego pułku.

Jest to wydawnictwo popularne, zakrojone na wielką miarę, gdzie obejmie około 160 skrótów, każdy w rozmiarze 1—2 arkuszy; w ten sposób wszystkie samodzielne jednostki wojskowe, istniejące w latach 1918—1920 przez okres choćby kilkumiesięczny, znajdą uwzględnienie w osobnym zeszycie, zaś całość umożliwi porównanie i zespolenie wysiłków poszczególnych pułków, chociaż nie w zwartej operacji, to przynajmniej na określenie stopnia wyczynu bojowego danej jednostki.

Każdy skrót obejmie: formowania i przeobrażenia organizacyjne danego pułku, dalej działania wojenne, z wysunięciem na plan pierwszy kilku ważniejszych bitew, zaś z pobieżnem potraktowaniem reszty operacyj, wreszcie przekazania tradycji w formie imiennej listy poległych i zmarłych, wykazu odznaczonych oraz zdobyczy wojennej.

Jako pierwszy skrót próbny wyszedł właśnie w tych dniach „Zarys historji wojennej 23-go pułku piechoty", który cechuje dokładne uzgodnienie z dokumentami, harmoniczne uwzględnienie walk jednostek sąsiednich, umiar w wypowiadaniu sądów o sobie i drugich, nadto dbałość o poprawne nazwy miejscowości (wedle „Skorowidza miejscowości") i ścisłe określenie wojskowe.

Po stronie minusów wydanego zeszytu możnaby zapisać zbyt gwałtowne przejście od wojny ukraińskiej do walk z Rosją Sowiecką, zanadto równomierne ugrupowanie rozwoju wypadków, wreszcie brak opisu nastroju żołnierza w odwrocie i przełomie.

Pożądane byłoby silniejsze uwzględnienie i splecenie z tłem, opisów czynów indywidualnych, które tkwią w życiu pułkowem do dzisiaj, nadto lepsze uplastycznienie działań w formie dokładniejszego szkicu.

S. B.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Warszawa, 8 grudnia. (PAT). Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że zostały rozesłane podziękowania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Mościckiej poszczególnym osobom i instytucjom, które nadesłały kondolencje lub też osobiście się wpisały do książki na ten cel przeznaczonej w adjutanturze przybocznej Pana Prezydenta. W wielu jednakowoż wypadkach nie zostały podane adresy osób, składających kondolencję, co uniemożliwiło wysłanie im oddzielnych podziękowań. Tym więc osobom Pan Prezydent i P. Mościcka tą drogą serdecznie dziękują za współczucie, wyrażone w nieszczęściu, jakie ich dotknęło przez śmierć syna ś. p. Franciszka.

Warszawa, 8 grudnia. (PAT). Pełnomocnicy Rządów polskiego i niemieckiego do rokowań gospodarczych: Ministrowie Twardowski i Hermes, po wyczerpujących naradach, uzgodnili swe stanowiska co do obustronnych zarządzeń, które mają być uchylone przy sposobności zakończenia wojny celnej między Polską a Niemcami. Równocześnie pełnomocnicy ustalili ogólne ramy przyszłych rokowań nad układem gospodarczym. W związku z tem obie delegacje zbiorą się w piątek 9 grudnia o godzinie 5 popoł. na pierwsze posiedzenie, celem podjęcia wspólnych narad obu delegacji w komisjach specjalnych.

Berlin, 8 grudnia. (PAT). Jak donosi Biuro Wolffa, rozmowa pomiędzy Ministrem Zaleskim a niemieckimi podsekretarzami stanu Schubertem i Waissmanem dotyczyła głównie kwestji szkolnych na Górnym Śląsku.

Berlin, 8 grudnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Genewy, że po zakończeniu posiedzenia Rady odbyło się prywatne zebranie członków Rady, w którem wziął udział oprócz sekretarza Sir Ericka Drummonda, także premier litewski Waldemaras. Rozmowa dotyczyła postępowania, jakie ma być zastosowane w konflikcie polsko-litewskim. Jak twierdzi korespondent Wolffa, koła miarodajne Ligi uważają oświadczenia, jakie w czasie rozmowy złożyli Ministrowie Zaleski i Waldemaras, za zadowalające i otwierające pomyślne widoki dla dalszego rozwoju wypadków. Decydujące posiedzenie Rady w sprawie konfliktu polsko-litewskiego ma się odbyć dopiero w poniedziałek.

Berlin, 8 grudnia. (PAT). Jeden z najpoważniejszych dzienników politycznych niemieckich „Frankf. Zeitung" stwierdza w depeszy z Genewy, że przedstawiciel Litwy znajdował się wczoraj w niesłychanie drażliwej i trudnej sytuacji i chociaż był oskarżycielem, został przyparty do muru. Przebieg posiedzenia okazał, że Hollender Balaerst, który mianowany został przez Radę sprawozdawcą, będzie miał bardzo trudne zadanie, mimo uprzednich rozmów prywatnych. Waldemaras jest niesłychanie uparty a pozatem niezręczny i przez to trudny do prowadzenia rokowań. Wniosek postawiony przez niego w końcu jego mowy, nigdy nie zostanie przez Polskę przyjęty. W ten sposób, o ile ta sprawa wogóle ma się zakończyć w Genewie, Waldemaras będzie musiał ustąpić nietylko w sprawie rzekomego stanu wojny między Polską a Litwą, lecz także wyrzec się swego wczorajszego wniosku. Jednakże z podwójną porażką nie chciałby on wracać do domu. Dlatego też należy z zainteresowaniem oczekiwać dalszego rozwoju wydarzeń.

Genewa, 8 grudnia. (PAT). Wieczorem odbyło się krótkie poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów, w którem wziął również udział Waldemaras. Przedmiotem obrad były pewne sporne kwestje dotyczące konfliktu polsko-litewskiego.

Ryga, 8 grudnia. (PAT). W wywiadzie ze współpracownikiem dziennika „Siewodni" prezes rady ministrów Skujenieks podkreśla zasadniczo znaczenie, jakie ma dla Łotwy likwidacja konfliktu polsko-litewskiego i anormalnej sytuacji istniejącej między Polską a Litwą. Skujenieks zaznacza, że uregulowanie konfliktu nie może się jednak odbyć kosztem niepodległości Litwy.

Genewa, 8 grudnia. (PAT). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiane były sprawy interesujące specjalnie Polskę. Pierwszą była sprawa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Wobec stanowiska Niemiec, została ona odesłana do Trybunału sprawiedliwości w Hadze dla uzyskania opinji.

Następnie rozpatrywano sprawę stacjonowania okrętów polskich w Gdańsku. Referent delegat chilijski Villegas zaproponował obu stronom rozpoczęcie bezpośrednich rokowań w najkrótszym czasie. Prezydent Senatu gdańskiego Sahm zgodził się na tę propozycję. Również i Minister Strassburger wyraził nadzieję, że pertraktacje te doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa użytkowania Westerplatte. Minister Strassburger zauważył, że opinja prawnik w sprzeczna jest z niektóremi postanowieniami umowy polsko-gdańskiej, jak również ze statutem Gdańska. Prezydent Senatu gdańskiego wyraził zgodę na przyjęcie polskich zastrzeżeń co do opinji prawników. Minister Stresemann, przyłączając się do poglądu prezydenta Sahma sądzi ze względów zasadniczych, że nie należy żadnej ze stron uniemożliwiać zwracania się do wyższej instancji oraz do Trybunału haskiego. Minister Stresemann prosił jednak przedstawiciela Polski, aby dla przyspieszenia rozwiązania trudności polsko-gdańskich zgodził się na opinję prawników. Chamberlain przyłączył się do propozycji Stresemanna podkreślając, że sama Rada zwracała się o opinję do prawników i przeto powinna tę opinję uznać za swoją. Po przemówieniach Stresemanna, Brianda i Sahma, przewodniczący Rady odłożył dalsze debaty do jutra, by dać referentowi Villegasowi możność zredagowania odpowiedniej formuły.

Berlin, 8 grudnia. (PAT). W związku z zakończeniem obrad konferencji kół gospodarczych polsko-niemieckich, poseł polski w Berlinie Olszewski wydał wspaniałe przyjęcie.

Genewa, 8 grudnia. (PAT). W kołach politycznych mówią o zamiarze rządu sowieckiego wysłania do Genewy stałego obserwatora politycznego.

Ryga, 8 grudnia. (PAT). Pisma donoszą, że konferencja przedstawicieli handlu i przemysłu Łotwy, Estonji i Litwy, która miała odbyć się w Rydze, została raz jeszcze odroczoną z powodu choroby dwóch delegatów, mających przybyć z Kowna.

Moskwa, 8 grudnia. (PAT). Prasa dzisiejsza ogłasza pełny tekst mowy Kamieniewa, wygłoszonej na posiedzeniu partji komunistycznej. Kamieniew oznajmił, między innemi, że zabiera głos celem pogodzenia się z partją. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu przyjęto rezolucję, głoszącą, iż zjazd uznaje, że należenie do opozycji trockistów nie da się pogodzić z pozostawaniem w szeregach partyjnych.

Rzym, 8 grudnia. (PAT). Bawi w Rzymie przedstawiciel Czechosłowacji przy Watykanie dr. Krwita, oraz czechosłowacki podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Rostocil. Pobyt ich ma na celu przeprowadzenie pertraktacji, dążących do ostatecznego zakończenia znanego zatargu pomiędzy Stolicą Apostolską a Czechosłowacją z powodu obchodu rocznicy Jana Hussa.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 9 grudnia. (AW). W dniu wczorajszym obradowała Rada Naczelna Stronnictwa Ch. N. Po dłuższej dyskusji powzięto uchwały, w których witając odezwę Episkopatu Rada Nacz. Ch. N. wypowiada się za urzeczywistnieniem w czasie wyborów wskazań listu pasterskiego w sensie zjednoczenia wszystkich żywiołów stojących na gruncie katolickim. Zjednoczenie takie — w myśl rezolucji Rady Nacz. Ch. N. — jest tem ważniejsze, że w okresie najbliższym nastąpić musi zmiana ustroju państwowego i uzdrowienie życia gospodarczego.

Warszawa, 9 grudnia. (AW). Wskutek trudności, wyłaniających się w rokowaniach między dyrekcją tramwajów warszawskich a przedstawicielami pracowników, zabiegających o polepszeniu uposażenia, staje się aktualny problem strajku tramwajarzy warszawskich. Żądają oni podwyżki poborów nie przekraczającej 20—30 zł. na miesiąc, gdy tymczasem dyrekcja tramwajów miejskich objawia gotowość uznania podwyżki jedynie w stosunku do pewnej kategorji pracowników, pragnie natomiast zniżyć o 1 punkt pobory pracowników świeżo zaangażowanych. Również odrzuca dyrekcja postulaty pracowników, tyczące się przywrócenia systemu wypłacania premji 100 procent. za oszczędne używanie prądu, ilość sprzedanych biletów oraz wypłacenia zasiłku świątecznego w wysokości 1-razowej pensji.

Czerniowce, 9 grudnia. (AW). Rząd rumuński wypłacił wynagrodzenie za majątki skonfiskowane wskutek reformy rolnej na Besarabji dalszej serji obywateli włoskich i francuskich, którzy pierwotnie przy wypłacie zostali pominięci. 240 obywatelom polskim, którym stosownie do licznych przyrzeczeń i zobowiązań wobec Rządu polskiego, miał rząd rumuński wypłacić indemnizację zaraz po ratyfikacji traktatu z Polską, dotąd nie zapłacono nic. Wobec tego poseł polski w Bukareszcie wystąpił z energicznemi przedstawieniami u rządu rumuńskiego, pokrzywdzeni zaś przygotowują się do akcji na terenie międzynarodowym przeciw niedotrzymywaniu umów przez rząd rumuński i krzywdzeniu ich w ten sposób.

Dzień kultury polskiej w Bernie Morawskiem.

Dnia 2 grudnia zamanifestowało Berno swoje sympatje dla Polski, ku czemu okazję dała Wielka Akademja ku czci Juljusza Słowackiego urządzona staraniem czesko-polskiego Klubu oraz Związku czesko-słowackich filologów na Morawach.

Do wielkiej auli uniwersytetu im. Masaryka przybyli liczni przedstawiciele czeskich władz cywilnych i wojskowych, profesorowie Uniwersytetu im. Masaryka, Politechniki, Wyższej Szkoły Weterynaryjnej i Rolniczej, prezydjum miasta Berna, przedstawiciele związku czesłosłowackich filologów z prezesem prof. Souckem, liczni przedstawiciele czeskich organizacyj społecznych, Klub czesko-polski z prezesem prof. Kolaja, związek studentów polskich w Bernie „Jedność" i i.

Na program Akademji złożyły się: Zagajenie wygłoszone przez prezesa czesko-polskiego Klubu prof. M. Kolaja, referat o twórczości J. Słowackiego wygłoszony przez znawcę literatury polskiej prof. Uniw. w Pradze dr. Horaka, który w tym celu przybył do Berna. Głębokie ujęcie tematu i doskonała znajomość utworów naszego wieszcza cechowały ten referat. Po deklamacjach: p. J. Pychównej, p. Hansa, Konsul R. P. w Morawskiej Ostrawie dr. Karol Ripa wygłosił przemówienie poświęcone znaczeniu, jakie wzajemne zaznajamianie się literaturą i sztuką posiada dla zbliżenia obu narodów, oba narody czynią skuteczne wysiłki na tem polu, o czem świadczy dzisiejsza akademja, poświęcona twórczości Słowackiego, oraz odbywające się obecnie wystawy sztuki w Krakowie i w Pradze.

Tegoż dnia czesko-polski Klub wydał raut, na którym podejmował konsula Dra Ripę w salach historycznej berneńskiej „Besedy", w którym m. i. wzięli udział: w zastępstwie nieobecnego w Bernie ministra Cernego — wiceprezydent Moraw Remes z małżonką, prezydent Berna Tomes, dyrektor policji Dr. Kracmar, przedstawiciele związku kupców czeskich z prezesem Dreslerem, oraz przedstawiciele wyższych uczelni berneńskich. Wieczór ten urozmaicono atrakcjami wokalno-muzycznemi z udziałem wybitnych artystów berneńskich.

Polski dzień w Bernie — jakim można nazwać 2 grudnia był dowodem, że praca prowadzona dla zbliżenia i zacieśnienia węzłów między obu narodami uczyniła na Morawach poważny krok naprzód.

Z ostatniej chwili.

PRZYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO GENEWY.

Warszawa, 9 grudnia (Tel. wł.). Według otrzymanych w Warszawie z Genewy telegraficznych wiadomości, przybył tam dziś o godz. 6-tej rano Marszałek Piłsudski. Został powitany na dworcu przez całą delegację Polską z ministrem Zaleskim na czele, tudzież przez przedstawicieli Ligi Narodów. Marszałek Piłsudski złoży wizytę prezydentowi Szwajcarji w Bernie w niedzielę. Marszałek zamieszkał w hotelu „Des Bergues" razem z Ministrem Zaleskim.

„Jornal de Geneve" zamieszcza dziś wstępny artykuł pióra p. Martina z portretem Marszałka Piłsudskiego. Znany ten publicysta genewski pisze, że cała Liga Narodów wita z żywą satysfakcją przyjazd Marszałka do Genewy. Przechodząc do osoby Waldemarasa p. Martin ironizuje: być może, że p. Waldemaras jest wielkim dyplomatą i dlatego chce, aby mu Liga związała ręce.

SPRAWA LITEWSKA NA RADZIE LIGI.

Warszawa, 9 grudnia (Tel. wł.) Z telegramów własnych pism warszawskich o sytuacji w Genewie dowiadujemy się, że w sprawie litewskie, oprócz p. Belaertsa, koreferentami będą pp. Briand i Stresemann. Powołanie tych koreferentów ma uwydatnić jednomyślność mocarstw europejskich w sprawie postulatów stawianych Litwie. Sprawa litewska w Radzie Ligi Narodów będzie kontynuowana w sobotę. Chamberlain zostanie nad Lemanem do soboty wieczór.

OBRADY ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Warszawa, 9 grudnia. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym toczyły się przez cały dzień obrady Zarządu Głównego Związku Legjonistów. Przewodniczył i referat o sytuacji politycznej wygłosił pułk. Sławek. Przedstawiciele okręgów wykazali w swych sprawozdaniach ruchliwość oddziałów Związku i pod kreślili stworzenie całego szeregu własnych warsztatów pracy. Jednomyślnie powzięto uchwałę o opracowaniu nowego statutu dla rozszerzenia ram Związku Legjonistów.

WŁODZIMIERZ BURCEW W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 grudnia. (Tel. wł.) Przybyły wczoraj do Warszawy p. Włodzimierz Burcew, urządził u siebie konferencję prasowa, w czasie której z jednej strony dał wyraz sympatjom demokracji rosyjskiej dla Polski i nienawiści do bolszewików, a z drugiej strony oświadczył, że przyszła demokratyczna Rosja nie uzna traktatu ryskiego i obecnych granic Polski.

Sprawy gospodarcze.

Materjały piśmienne. Na rynku materjałów piśmiennych ze względu na zbliżający się okres świąteczny ruch znaczny. W szczególności sprzedawana jest w dużych ilościach papeterja, kalendarze, pocztówki, gwiazdkowe asortymenty farb, kredek, ołówków etc. Fabryki oddają hurtownikom towar na warunkach dogodniejszych. Warunki płatności w hurcie: 50 proc. gotówką, reszta zaś na weksle z terminem od 3 do 4 miesięcy. Wypłacalność była dotychczas dobra, jednakże w ostatnich dniach pojawiły się drobne protesty. Przy całkowitem regulowaniu należności gotówką, udzielaja hurtownicy detalistom 5 proc. skonta.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 231 — Piątek, 9 grudnia 1927. — Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% 1 zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		59·50	61·00	60·00—60·50
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	104·00	106 00	105·00
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	10·00	1/7 27	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	5·95	6·15	6·05
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	25.75	26·50	26·00—26·00
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	0 25	0·28	0·26—0·27
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe płacą zł.	Bilety bankowe żądają zł.	KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł.	Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 200)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austrjackie (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (a 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od	cen giełdowych do	cen rynkowych od	cen rynkowych do
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	—·—	—·—	48·25	49·25
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	—·—	—·—	46·50	47·50
Żyto małopolskie ex 1927 690 gr.	38·50	39·50	—·—	—·—
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	—·—	—·—	39·00	41·00
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	—·—	—·—	33·75	34·75
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	—·—	—·—	31·00	32·00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	—·—	—·—	32·25	33·25
Kukurudza rumuńska	—·—	—·—	33·50	34·50
Ziemniaki przemysłowe	—·—	—·—	5·00	5·25
Fasola biała	—·—	—·—	45·00	55·00
Fasola kolorowa	—·—	—·—	40·00	50·00
Fasola krasa	—·—	—·—	56·00	66·00
Groch ½ Victoria	—·—	—·—	60·00	66·00
Groch polny	—·—	—·—	40·00	50·00
Bobik	—·—	—·—	33·50	34·50
Mieszanka pastewna w ziarnie	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano słodkie krajowe prasowane	—·—	—·—	7·50	8·50
Słoma prasowana	—·—	—·—	4·25	4·75
Hreczka	—·—	—·—	36·25	38·25
Len	—·—	—·—	68·00	71·00
Łubin niebieski	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak ozimy ex 1927	—·—	—·—	61·50	62·50
Mąka pszenna 40% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	84·00	85·00
Mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	76·50	77·00
Mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	59·00	60·00
Grysik kukurudzianny	—·—	—·—	53·00	54·00
Mąką kukurudziana	—·—	—·—	36·25	37·25
Otręby żytnie netto bez worka	—·—	—·—	25·50	26·00
Otręby pszenne netto bez worka	—·—	—·—	26·00	26·50
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—·—	—·—	73·00	74·50
Kasza jaglana	—·—	—·—	71·25	75·25
Kasza jęczmienna	—·—	—·—	57·50	58·50
Pęcak	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso krajowe	40·00	42·00	—·—	—·—
Makuchy lniane	—·—	—·—	48·50	49·50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	—·—	—·—	255·00	285·00
Mak niebieski	—·—	—·—	115·00	130·00
Mak siwy	—·—	—·—	85·00	105·00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—·—	—·—	1·70	1·80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—·—	—·—	1·65	1·70
Werki używane dobre, za sztukę	—·—	—·—	1·50	1·60

Biuro Giełdy. *Dyrektor Dr. PANETH.*

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9 grudnia 1927.

Kursa akcji naogół słabe.
Obroty średnie.
Akcje bankowe w zaniedbaniu.
W płaceniu Chodorów 178·00, Gazolina 32·00, Ćmielów 0·32.
Za Rakszawę żądano 0·55 — bez odbiorców.
Tendencja chwiejna.
Usposobienie spokojne,

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 9 grudnia 1927.

4½ proc. Hipot. 60·00, 60·50.
Przemysłowy 105·00.
Chybie 6·05.
Gazy wschodnie 26·00, 26·25.
Nafta 0·26, 0·27.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 9 grudnia 1927.

Zieleniowski 21·75—22·00.
Górka 95·00—96·00.
Siersza górnicza 14·50—14·75.
Jaworzno 23·25.
Bank Polski 154·00.
Tendencja utrzymana.
Dolar 8·8725—8·8775.
Tendencja utrzymana.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 9 grudnia 1927.

Bank Polski 155·00.
Zarobkowy 88·00.
Cukier 80·50.
Węgiel 110·00.
Pocisk 2·70.
Starachowice 66·25.
Żyrardów 17·50.
Tendencja mocniejsza.
Dolar 8·8875.
Dolarówka 64·90—64·85.
Bank Polski 155·00—154·50.
Konwersyjne 66·50.
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 grudnia 1927.

Na Giełdzie transakcje w życie i prosie, poza Giełdą w pszenicy.
Proso podrożało.
Koniczyna czerwona i mak w dalszym ciągu w zaniedbaniu.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie słabe.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 725/27/2. Edykt. Wskutek wniosku Maksymiljana Klappera wdraża się postępowanie celem umorzenia wedle podania zaginionego weksla, weksel przyjęty przez trasata Arona Schneeweisa zam. w Bursztynie płatny 20 sierpnia br. opiewający na 100 zł. a żyrowany na rzecz Izaka Landa na Józefa Bardacha i na rzecz Firmy Melidja. Wzywa się posiadacza tych weksli aby w dniach 60 je sądowi okazał ile że w razie przeciwnym weksle jako umorzone i pawnej mocy pozbawione uznane zostaną. 9651

Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 6 grudnia 1927.

Nc. XVI. 98/27/4. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Piotra Brodiaka wdraża się postępowanie amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Banku gospodarstwa Krajowego Oddział w Drohobyczu Nr. 459 na 400 zł. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto aby zgłosił się, ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 6 miesięcy od dnia tego edyktu uznaną zostanie za nieistniejącą. 9649

Sąd powiatowy Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 8 listopada 1927.

Nc. I. 284/27/2. Umorzenie. Na wniosek Samuela Kernera w Krakowie jako posiadacza zarzą się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się obecnego posiadacza tego weksla aby go do dni 60 licząc od dnia płatności tj. do 31 grudnia 1927 przedłożył podpisanemu sądowi. Jeśli w przeciągu tego czasokresu nikt się z wekslem nie zgłosi Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony. Weksel ten wystawiony przez Markusa Hirscha Weindlinga w Krakowie na 300 zł., akceptowany przez Jecheskela Kemplera w Krakowie oraz Firmę „Przemysł Kaflarski — Ceramika" w Krakowie a żyrowany przez Berischa Abrahama w Krakowie płatny 1 listopada 1927. 9669

Sąd powiatowy Podgórze Oddział I.
Kraków, dnia 25 października 1927.

Nc. X. 521/27/1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Samuela Kernera kupca w Krakowie ul. Jasna 10 jako dzierżyciela weksla podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wysłany przez wnioskodawce do Mozesa Gottlieba we Lwowie ul. Piekarska 23 miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w ciągu dni 60 od dnia płatności tego weksla podpisanemu Sądowi przedłożył. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel za umorzony. Weksel ten był własny z daty Kraków 12 sierpnia 1927 opiewał na 200 zł., płatny 30 października 1927, wystawiony przez Petronelę Danz żyrowany przez Berisza Abrahama. 9667

Sąd powiatowy cywilny Oddział X.
Kraków, dnia 25 października 1927.

FIRMY.

Firm. 415/27. B. I. 37. Przy firmie Bank Gospodarstwa krajowego Oddział w Przemyślu wpisano dnia 13 października 1927. 1) że w miejsce dotychczasowego prezesa Banku Dra. Jana Kantego Steczkowskiego, który ustąpił mianowano prezesem Dra Romana Goreckiego, 2) że zastępcą Dyrektora mianowano Dra. Leona Barysza, 3) że prokurentami Zakładu centralnego zostali: Franciszek Dzięgała, Witold Mieszkowski, Józef Bialikiewicz, Jan Konieczny, Czesław Howorka, 4) że Władysław Murczyński, przestał być prokurentem. 9642

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 17 września 1927.

Firm. 393/26. Rg. B. I. 51. Zmiany i dodatki do wpisanej już Spółki akcyjnej. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Zakłady Ceramiczne Spółka akcyjna. Na walnem zgromadzeniu Akcjonarjuszy Spółki Zakłady Ceramiczne Spółka akcyjna w Stanisławowie odbytem dnia 28 stycznia 1925 poświadczonem notarjalnie do lrep. 7011 uchwalono: 1) bilans otwarcia w złotych na 1 stycznia 1924 i wskutek tego przerachować kapitał zakładowy spółki na 15.000 złotych, podzielonych na 1.500 sztuk akcji, nominalnej wartości po 10 zł. każda, 2) podwyższyć przerachowany w ten sposób kapitał zakładowy w złotych 90.000 czyli do 105.000 złotych drogą przelania do kapitału zakładowego 90.000 złotych ze specjalnego funduszu z przewalutowania i wydania 9.000 sztuk akcji nominalnej wartości 10 złotych każda, 3) przenieść siedzibę spółki ze Stanisławowa do Lwowa, 4) zmienić nagłówek statutu i § 1 przez skreślenie słowa „w Stanisławowie" wobec czego firma Spółki opiewać ma „Zakłady Ceramiczne Spółka akcyjna", 5) w § 2 statutu spółki skreślić słowo „Stanisławów" i zastąpić je słowem „Lwów", 6) skreślić § 6 statutu Spółki w brzmieniu dotychczasowem i nadać mu brzmienie następujące: § 6 Kapitał zakładowy Spółki, który wynosił pierwotnie Mkp. 100,000.000 podzielonych na 10.000 sztuk akcji po 10.000 Mkp. każda, na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 20 marca 1923 r. i zezwolenia rządowego podwyższony został do wysokości 300,000.000 Mkp. podzielonych na 30.000 akcji nominalnej wartości 10.000 Mkp. każda, uległ na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 28 stycznia 1925 r. w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r. Nr. 55 Dz. U. poz. 542 i rozporządzenia Ministra Skarbu, wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 1 lipca 1924 r. Nr. 61 Dz. U. poz. 612 przerachowaniu na 15.000 złotych podzielonych na 1500 sztuk akcji, nominalnej wartości po 10 zł. każda. Na podstawie uchwały tegoż Walnego Zgromadzenia z dnia 28 stycznia 1925 r. i zezwolenia rządowego, podwyższono przerachowany w ten sposób kapitał zakładowy o dalszych 90.000 złotych podzielonych na 9.000 sztuk akcji, nominalnej wartości po 10 zł. każda.7) W § 31 statutu Spółki słowa „reprezentowanego na Walnem Zgromadzeniu" skreślić i zastąpić słowami „Każdoczesnej wysokości kapitału akcyjnego", oraz dodać następujący ustęp końcowy „posiadanie odcinków akcji nie daje prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu", 8) W § 46 statutu skreślić końcowe słowa „w urzędowym dzienniku Województwa Stanisławowskiego" zastępując je słowami „w jednym z dzienników lwowskich". 9) W § 44 statutu spółki w ustępie B) dodać po słowach: „w stosunku do posiadanych przez nich akcji" słowa „i odcinków akcji". Dzień wpisu: 27 października 1926. 9646

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 19 października 1926.

Firm. 82/27. Rg. C. II. 386. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej, do rejestru firm spółkowych należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Towarzystwo naftowe Zuckerberg i Ska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsię-

biorstwa: a) kupno, sprzedaż i eksploatacja własnych lub obcych terenów i kopalń naftowych, nabywanie udziałów brutto i netto, wydobywanie i nabywanie ropy oraz innych pobocznych produktów ropnych, jak i niemniej handel tymi artykułami; b) zakładanie i nabywanie lub dzierżawienie rurociągów i zbiorników dla transportu względnie magazynowanie ropy i produktów ropnych; c) ogółem wszystkie interesa, wchodzące w zakres przemysłu naftowego. Kapitał zakładowy: 20.000 zł. przez spólników w całości gotówką wpłacony. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Forma Spółki: Spółka z ogr. odp. w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie Spółki z daty Stanisławów 1 marca 1927 Lrep. 11.023: Zawiadowcy Spółki: Zawiadowcami Spółki ustanowiono w kontrakcie: a) Wilhelma Zuckerberga przemysłowca naftowego; b) Salamona Bassa prywatyzującego obu w Stanisławowie ul. Matejki 10 b. i: c) Samsona Sternhella właściciela realności we Lwowie ul. Bema 8. Zastępstwo na zewnątrz: Podpis nstępuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętym stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy łącznie. w każdym razie jednak wymagany jest podpis zawiadowcy Wilhelma Zuckerberga. Data wpisu 10 marca 1927. 9647

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 marca 1927.

Firm. 301/27. Rg. C. II. 394. Wpis do rejestru handlowego firmy Spółkowej. 1) Siedziba firmy: Stanisławów. 2) Brzmienie firmy: „Masna“ Majdańska Spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością. 3) Spółka opiera się na kontrakcie Spółki zawartym we formie aktu notarjalnego do Irep. 11.516 z daty Stanisławów dnia 7 lipca 1927. 4) Czas trwania Spółki jest nieograniczony. 5) Przedmiot przedsiębiorstwa Spółki: Przedmiotem Spółki jest: a) kupno i sprzedaż oraz eksploatacja własnych lub obcych terenów i kopalń naftowych, udziałów brutto i netto, wydobywanie i nabywanie ropy oraz innych pobocznych produktów ropnych i handel tymi artykułami; b) zakładanie, nabywanie lub dzierżawienie rurociągów i zbiorników dla transportu wzglednie magazynowania ropy i produktów ropnych: c) wszystkie interesa wchodzące w zakres przemysłu naftowego. 6) Kapitał zakładowy Spółki wynosi dwadzieścia tysięcy (20.000) złotych w gotówce wpłacony. 7) Zawiadowcami Spółki są: Edward Bacher, Dr. Anzelm Halpern i Romuald Jurkiewicz. 8) Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem lub przez kogokolwiekbądź wypisanem brzmieniem firmy Spółki umieszcza dwaj zawiadowcy Spółki lub też jeden zawiadowca i prokurent swe podpisy firmowe. Dzień wpisu 27 lipca 1927. 9648

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 26 lipca 1927.

Firm. 170/27. A. 351. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy spółkowej. Wpisano dnia 8 października 1927 roku przy firmie spółkowej „Abraham Keil i Synowie handel ubiorów męskich w Tarnowie“ zmiany w brzmieniu firmy i jej przedmiocie: Obecne brzmienie firmy: „A. Keil i Synowie“ i przedmiot jej zatrudnienia: fabryczny wyrób i handel ubiorów męskich w Tarnowie. 9665

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów: dnia 1 października 1927.

KONKURSA.

Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Rudkach ogłasza
KONKURS

na posadę sekretarza Wydziału Rady Powiatowej w Rudkach z poborami VII. kategorji płac, szczebel „a“.

Wymogi:

1) nieprzekraczalny 40 rok życia:
2) ukończone studja prawnicze;
3) 3 letnia praktyka samorządowa ewentualnie państwowa w tem najmniej 1 rok praktyki samorządowej;
4) obywatelstwo polskie:
5) własnoręcznie napisany życiorys;
6) nazwiska 2-ch osób znanych z działalności publicznej, mogących udzielić referencji.

Posada nadaną zostanie narazie prowizorycznie z tem, że po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja i awans.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Tymczasowego Zarządu powiatowego w Rudkach na ręce Przewodniczącego do dnia 15 stycznia 1928.

Kandydaci obznajomieni ze skarbowością państwową lub samorządową ewent. posiadający wiadomości buchalteryjne będą mieli pierwszeństwo. 9673—3

Komisarz rządowy
Starosta:
(—) **Dr. Kazimierz Rościszewski.**

LICYTACJE.

E. 1429/27. **Edykt licytacyjny** — dnia 18 stycznia 1928 o godz. 10 rano, **odbędzie** się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności whl. 26 gm. kat. Sokole składająca się z pb. 33 i pgrt. 497/1, 503. 504, 514'1, 515, 544/1, 544/3, 546/1, 546/3, 547/1, 548/1, 554/1, 620/1, 621/1, 672, 673, 675, 676, 699/3, 545/2 i 545/3 obszaru około 5 morg. 336 sążni kwadratowych wartość z przynależytościami 5570 zł. Najniższa oferta wynosi 3713 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 9670

Sąd powiatowy Oddział. IV.
Ustrzyki dnia 23 listopada 1927.

E. 380/27. Edykt licytacyjny. Dnia 24 grudnia 1927 o godzinie 8 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 22 sprzeda się realność whl. 165 gminy Trościaniec. Najniższa oferta 1346 zł. 66 gr.. 9671

Sąd powiatowy Oddział II.
Zabłotów, 29 października 1927.

E. VIII. 4909/25/25. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa zast. przez Oddz. Prokuratorji Generalnej w Krakowie jako strony egzekwującej odbędzie się w tut. Sądzie ul. św. Jana biuro Nr. 53 II. p. dnia 20 grudnia 1927 o godz. 10 rano licytacja następujących realności: 1) lwh. 162 gm. Kraków XVIII. składającej sie z domu parterowego, 2) lwh. 38, 234, 235, gm. Prądnik Czerwony, i 3) lwh. 225, 230, 231, gm. Prądnik Biały, składających się z kamienicy 2-piętrowej, fabryki likierów i gorzelni, 4) lwh. 665 gm. Prądnik Czerwony składającej się ze stodoły i gruntów orn., 5) lwh. 595 gm. Prądnik Biały składającej się z domu parterowego murowanego, szopy i ogrodu, 6) lwh. 195 gm. Węgrzec i 7) lwh. 152 gm. Batowice, składających się z gruntów ornych. Do realności ad 2) i ad 3) stanowiących jeden kompleks należą jako przynależności urządzenie fabryczne do wyrobu wódek zpn. urządzenie gorzelni, urządzenie elektryczne, 2 studnie murowane, ogrodzenie murowane, i wychodki. Do realności ad 4) należą ogrodzenie i kierat konny. Do realności ad 5) studnia, wychodki, mur graniczny i komórki na węgle. Wartość szacunkowa ad 1) 17.880 zł., ad 2) i 3) 243.933 zł. 90 gr. przynależności 38.850 zł., ad 4) 14.667 zł. przynależności 2.000 zł., ad 5) 19.040 zł. przynależności 2.260 zł. ad 6) i 7) 30.000 zł. Najniższa oferta: ad 1(8.940 zł., ad 2) i 3) z przynależnościami 141.391 zł. 85 gr. ad 4) z przynależnościami 8.333 zł. 50 gr., ad 5) z przynależnościami 10.650 zł., ad 6) i 7) 20.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9668

Sąd powiatowy cywilny Oddział VIII.
Kraków, dnia 7 października 1927.

E. XXV. 1175/27/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dra Henryka Dunkelbaua, adw. w Drohobyczu odbędzie się dnia 17 stycznia 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 76 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Drohobycz - Zawieżna ks. gr. whl. 1/2 335 składająca się z pb. 1770 i pgrt. 11289 i 11290/1. Na pb. 1770 znajduje się dom mieszkalny i budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3488 zł. Najniższa oferta 2042 zł. Drohobycz-Zawieżna whl. 1/2 337 pgrt. 11294/3, 11295/3, 11296/3, 11297/3, 11298/3, 11299/3, 11300/3, 11301/3, 11302/3, 11303/3, 11304/3, 11306/4 i 11307/7 stanowiące grunta orne. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5076 zł. Najniższa oferta 3384 zł. Drohobycz-Zawieżna whl. 1/2 497 pgrt. 11072/4, 11073/2, 11074/2, 11075/1, 11076/1, 11077/1. 11079/1, 11080/1, 11081/1, stanowiące grunta orne. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3128 zł. Najniższa oferta 2085 zł. 33 gr. Do realności whl. 335 ks. gr. Drohobycz—Zawieżna należa następujące przynależności: a to 18 jabłoni i 8 grusz oszacowane na 300 zł., z czego na połowę zobowiązanego przypada 150 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 9678

Sąd powiatowy, Oddział XXV.
Drohobycz, dnia 28 listopada 1927.

E. 2206/27/9. Dnia 9 stycznia 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 10/16 części realności whl. 1156 ks. gr. Lipnik, Franciszki Dzień własnej o obszarze 2 morgi 408 sążni kw. wraz 10/16 częściami domu drewnianego. Wartość szacunkowa powyższych 10/16 części realności wynosi 3682 zł. zaś najniższa oferta tejże realności poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 2.455 zł. Wadjum wynosi 368 zł. Warunki licytacyjne są do przeglądnięcia w tut. Sądzie biuro Nr. 14.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Biała, 29 października 1027. 9672

E. 977/26/5. Edykt licytacyjny. Na żądanie Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 20 grudnia o godz. 9 przedpołud. w tutejszym Sądzie w sali Nr. 2 przymusowa licytacja realności objętej whl. 438 zniszczonej obecnie księgi gruntowej gminy kat. Podwołoczyska składającej się jedynie z placu budowlanego oznaczonego na mapie l. kat. 565 a położonego w Podwołoczyskach przy ul. Dra Dawida o obszarze 544 m². Cena szacunkowa wynosi 2863 zł. w złocie. Najniższa cena wynosi 1431 zł. 50 gr. w złocie. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tutejszym Sądzie. 9319

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 21 września 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Lh. 951/27. Edykt. Ze strony Sądu okręgowego w Brzeżanach podaje się do wiadomości, że na wniosek Franciszka Bochenskiego wdrożone zostało tu sądową uchwałą z dnia 3 listopada 1927 do l. hip. 951/27 postępowanie amortyzacyjne celem intabulacji wykreślenia na podstawie kontraktu zamiany z Wysokim Skarbem dnia 13 grudnia 1807 zawartego a względnie z § 8 tegoż kontraktu obowiązku, Hilarego de Siemianowskiego ponoszenia ciężarów gruntowych przez tegoż przyjęty w stanie biernym dóbr Ottyniowice i Horodyszcze, obj. whl. 380 i 238 księgi gruntowej dla większej posiadłości przy tutejszym Sądzie prowadzonej a w poz. 1. karty C. zaintabulowanego. Przeto wzywa się wszystkich tych którzyby do tego prawa rościli jakie pretensje najpóźniej do dnia 31 grudnia 1928 roku zgłosili swoje pretensje, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie proszącego dozwoloną zostanie intabulacja tego wykreślenia. 9674

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 3 listopada 1927.

Cg. I. b. 921/27/1. Edykt. Strona powodowa Karolina 1 śl. Wapińska, 2 śl. Kawa w Połomyji wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Wapińskiemu, o zapłatę kwoty 1.141 zł. 47 gr. zpn. do L. cz. Cg. I. b. 921/27. Pierwsza audjencja wyznaczoną została na dzień 7 grudnia 1927 godzina 9 rano sala rozpraw Nr. 42 II. piątro. Ponieważ miejsce pobytu Józefa Wapińskiego jest nieznane, ustanawia się Dra Różyckiego adwokata w Rzeszowie kuratorem który go będzie zastępował w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 9675

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 22 listopada 1927.

E. 536/27/7. Edykt. Podaje się do publicznej wiadomości, że w tut. Sądzie wdrożono postępowanie licytacyjne na 1/6 część realności whl. 17 gm. Porohy składającej się z pb. 165 i ppgr. 425, 426, 427, 430 zobowiązanej Paraski Smetaniuk własnej. Z powodu braku ksiąg gruntowych, wzywa się po myśli § 145 oe. wszystkich kto sobie rości prawa rzeczowe do powyższego gruntu, aby w terminie jednomiesięcznym swe prawa i roszczenia w Sądzie zgłosił, gdyż w przeciwnym razie w postępowaniu licytacyjnem tylko te prawa będą uwzględnione które są w aktach wykazane. 9679

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 12 września 1927.

Cg. I. 194/27/4. Edykt. Strona powodowa Pinkas Kanner w Strzyżowie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej 1) Hindzie Rosshändler, 2) Dwojrze Deutsch, 3) Chaji Kohn, 4) Idzie Placzek, 5) Pinkasowi Rosshändlerowi, 6) Paulinie Jakóbowicz, 7) Amalji Rosshändler, 8) Markusowi Rosshändlerowi, 9) Ernestynie Rosshändler, wszystkim w Krakowie ul. Kordeckiego 4, oraz 10) niewłasnowolnej Taubie Rosshändler do rąk ojca Lesera Rosshändlera w Krakowie Kordeckiego 4, 11) Dwoirze Kanner zamężnej Diamand w Strzyżowie, 12) Abrahamowi Kannerowi w Ameryce, do rąk kuratora Józefa Diamanda w Strzyżowie, spadkobiercom Izraela Kannera: 13) Feidze z Reichów Kanner imieniem własnem oraz jako matce i opiekunce małol. Arona Kannera i Lasara Kannera, 14) Chaji Engel, 15) Taubie Leibel, 16) Emanuelowi Kannerowi, 17) Etli Kanner, 18) Herschowi Kannerowi, 19) Adolfowi Kannerowi wszystkim w Rzeszowie ul. Mickiewicza, 20) małol. Abrahamowi Künstlerowi do rąk ojca i prawnego zastępcy Chaima Künstlera w Wiedniu II. Prater Nr. 9. i 21) Laji zamężnej Reicher w Strzyżowie, o zapłatę kwoty 1250 dolarów i 19.750 zł. z pn. do L. cz. Cg. I. 194/27. Pierwsza audjencja wyznaczoną została na dzień 13 grudnia 1927 godzina 9 sala rozpraw Nr. 46 II. piątro. Ponieważ miejsce pobytu Pinkasa Rosshändlera, Pauliny Jakóbowicz, Markusa Rosshändlera, Chaji Kohn, Amalji Rosshändler i Dwojry Deutsch jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Adolfa Schneeweissa w Rzeszowie kuratorem, który ich będzie zastępował w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują. 9676

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18 listopada 1927.

Cg. I. a. 153/27. Edykt. Strona powodowa Iwan Serenko ze Starejropy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Bassarabowi, s. Mikołaja do Cg. Ia. 153/27. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14 grudnia 1927 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 134. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem Dra Jackowskiego adwokata w Samborze, który ją będzie zastępował na jej koszt i bezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9677

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 28 listopada 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 77'27/20. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Markusa Spiegla i Emila Stroh, kupców we Lwowie Kazimierzowska 3, odracza się audjencję ugodową na dzień 13 grudnia 1927 godzina 11 biuro Nr. 18 tutejszego Sadu. 9653

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 8 listopada 1927.

Sa 61/27/10. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Fichla Fechtenhoka we Lwowie pl. Gołuchowskich 10 jest zakończone. 9654

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 21 listopada 1927.

Sa 48/27/7. Zastanawia się postępowanie ugodowe, wdrożone uchwałą tut. Sądu z dnia 13 czerwca 1927 do majątku Benziona Liebermana i Aby Perla kupców we Lwowie. 9655

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 19 sierpnia 1927.

Sa 58/27/13. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Jakóba Hiesigera we Lwowie, Nęckiego 7 jest zakończone. 9656

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 14 listopada 1927.

Sa 50/27/8. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Józefa Waisera we Lwowie, Potockiego 46 i Jonasza Latta we Lwowje, Zamarstynowska 27. 9625

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 19 sierpnia 1927.

Sa 116/25/16. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Willy Leona Heftlera kupca we Lwowie ul. Batorego 34 a. wdrożone uchwałą z dnia 31 października 1925 L. cz. Sa 116/25/4 zastanawia się po myśli przepisu § 56 ust. 1 ord. ugod. i zwalnia się adwokata Dra Marcelego Gelbarda z jego funkcji jako zarządcy ugodowego. 9657

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów. 18 grudnia 1925.

Sa 99/26/49. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Mojżesze Wolfa Eisenberga we Lwowie Boimów 18 jest zakończone. 9658

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów. 15 kwietnia 1927.

Sa 43/26/31. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Naftalego Siegla właściciela księgarni hebrajskiej we Lwowie Pas. Hausmana 8 jest zakończone. 9659

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 23 maja 1927.

Sa 172/25/22. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Izraela Tontena kupca we Lwowie, Bożnicza 3 jest zakończone. 9660

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 29 kwietnia 1927.

Sa 16/27/14. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku Adama Tabińskiego właśc. sklepu „Antes“ we Lwowie, Akademicka 21 9661

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 13 maja 1927.

S 14/27/13. Sąd Apelacyjny we Lwowie jako Sąd rekursowy w sprawie konkursowej Abrahama Fräkla kupca we Lwowie, wskutek rekursu krydatarjusza od uchwały Sądu okręgowego cyw. we Lwowie z dnia 21 października 1927 lcz. S. 14/27/11 którą otwarto postępowanie konkursowe do majątku rekurenta powziął następującą uchwałę. Rekurs uwzględnia się zaczepioną uchwałę zmienia się i wnioskowi Jakóba Munda kupca we Lwowie o utworzenie konkursu do amjątku rekurenta odmawia się. 9662

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 22 listopada 1927.

Sa 24/27. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maurycego Barana w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier Sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Jakób Mittelman w Brzeżanach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 4 stycznia 1928 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 grudnia 1927. 9636

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 25 listopada 1927.

Sa 25/27. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Piotra Samowerskiego w Rohatynie. Komisarz ugodowy Karol Drozdowicz Naczelnik Sądu w Rohatynie. Zarządca ugodowy Stefan Pyłat w Rohatynie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Rohatynie dnia 5 stycznia 1928 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 29. grudnia 27. 9637

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany. 26 listopada 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 381/22. Michał Telatyński syn Jakóba urodzony w Buchowicach 1887 wracając z niewoli umarł w Bołojowie koło Bożego Narodzenia 1919. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Kopystiańskiemu adwokatowi w Mościskach kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 9638

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 19 marca 1923.

T. 407/25. Paweł Katyński, po Fedziu, urodzony 1854 w Krościenku wywieziony, jako moskalofil przez wojska węgierskie 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Hawliczkowi w Dobromilu. 9639

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5. grudnia 1925.

T. 167/27. Jan Sydorko syn Konstantego urodzony w Mużyłowicach 1881 żołnierz poległ na froncie włoskim we wrześniu 1917. Wzywa sie by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Neusowi adwokatowi w Przemyślu. 9640

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 15 września 1927.

T. 196/27. Stefan Krutij, syn Jana, urodzony w Bolanowicach 1886, żołnierz umrzeć miał 29 czerwca 1916. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 9641

Sąd okręgowy.
Przemyśl. 12 października 1927.

T. IV. 151/27. Jakób Siuta 1891 w Gniewczynie powiat Przeworsk, przydzielony do 34 pułku obrony krajowej, 1914 walczył na froncie rosyjskim pod Lublinem, gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9644

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 20 października 1927.

PRZETARGI PUBLICZNE.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU.

Centralny Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego w Warszawie na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na przedmioty wyrobu rymarskiego blacharskiego, drucianego (siatka druciana), taśmę parcianą, skrzynki drewniane malowane, narzędzia chirurgiczne i laboratoryjne, oraz plaster lepki.

Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim“ Nr. 271 z dnia 26 listopada 1927 r. i w „Polsce Zbrojnej“ Nr. 324 z dnia 26 listopada 1927 r.

Kierownik C. Z. Z. San.
(—) **Kobos**
9467 Pułkownik.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę legitymacyjną (indeks) na nazwisko Lewycka Marja studentka wydz. humanistycznego. 9663

Ogłoszenia prywatne.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19. pod zarządem Władysława Germana.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.